

Pomysłnych rejsów!

Podniesienie bandery na statku „Poznań II“

Wczoraj w Porcie Szczecińskim odbyło się podniesienie bandery na nowo zbudowanym statku, który otrzymał nazwę „Poznań II“.

Na uroczystość przybyła między innymi delegacja władz miejskich Poznania z przewodniczącym Prezydium RN — Jerzym Kusiakiem, przedstawicielem Polskiej Żeglugi Morskiej i Prezydium MRN w Szczecinie.

Wciągnięcie bandery na maszt statku „Poznań II“ dokonał jego dowódca, kpt. St. Kontarczyk.

W imieniu Poznania, który obejmuje patronat nad statkiem, przemawiał Jerzy Kusiak. Życzył on kapitanowi i załodze dobrych rejsów; życzył, by statek „Poznań II“ chlubnie służył polskiej flocie podobnie jak jego sławny poprzednik „Poznań I“.

Gospodarz Poznania zaprosił do odwiedzenia naszego miasta przedstawicieli załogi, wręczając im równocześnie skromne pamiątki, które oddał zdobyć będą kajuty „Poznania II“.

W imieniu redakcji „Głosu Wielkopolskiego“ zastępcę redaktora naczelnego Zbigniew Szumowski złożył załozę statku życzenia „wyłącznie pomysłnych wiatrów“. Od ze-

społu „Głosu“ marynarze „Poznania II“ otrzymali serię reprodukcji grafik autorów poznańskich, przedstawiających odbudowę naszego grodu. (k)

Wystawa śmigłowców



Na placu przed PKiN w Warszawie czynna jest wystawa śmigłowców, zorganizowana staraniem Muzeum Techniki NOT i Inspektoratu Lotnictwa WP. Wystawa, która zapozna z polskimi i radzieckimi śmigłowcami, ich historią, zastosowaniem śmigłowców, ma być później urządzana także w innych miastach.

CAF — fot. Rzepecki

Jamajka niepodległa

Depesze gratulacyjne

W poniedziałek w godzinach porannych czasu warszawskiego nad Jamajką załopotały czarno-żółto-zielone flagi będące symbolem niepodległości tego kraju, który dotychczas pozostawał pod panowaniem brytyjskim.

Dzień wczorajszy był świętem narodowym na Jamajce. W stolicy Jamajki, Kingston, odbyły się uroczystości w związku z uzyskaniem niepodległości. Wzięli w nich udział m. in. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Lyndon Johnson oraz księżniczka Małgorzata, która reprezentowała królową Elżbietę.

Na ręce premiera Jamajki A. Bustamante, napływają depesze gratulacyjne z całego świata. M. in. depesze wysłał premier rządu radzieckiego, Nikita Chruszczow, wyrażając równocześnie gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z nowym państwem.

Z okazji proklamowania niepodległości Jamajki w dniu 6 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Jamajki sir Williama Aleksandra Bustamante. (PAP)

O nowym państwie Antylów piszemy na str. 3.

W tragiczną rocznicę

Wielki wiec w Hiroszynie

W poniedziałek w Parku Pokoju w Hiroszynie, gdzie przed 17 laty eksplodowała amerykańska bomba atomowa w jednej sekundzie pozbawiając życia ponad 200 tysięcy osób, odbył się wielki wiec i uroczystość poświęcona pamięci ofiar bombardowania atomowego.

O godzinie 8.15 (czasu miejscowego), dokładnie w tej samej chwili, w której przed 17 laty nastąpił wybuch bomby w Hiroszynie odezwały się dzwony. Ruch zamarki. Mer miasta Hiroszimy, Hamai złożył u podnóża pomnika nowy spis ofiar bombardowania atomowego. Opracowanie spisu ukończono w tym roku. Następnie przed około 30 tysiącami zebranych, Hamai odczytał deklarację pokoju i apel o niedopuszczenie do powtórzenia się tragedii Hiroszimy.

Apelujemy z naciskiem — głosi deklaracja — do wszystkich narodów i państw o osiągnięcie — w oparciu o solidarność ludzi całego świata — całkowitego zakazu broni jądrowej i niedopuszczenie do wojny jądrowej. (PAP)

Tragicznej rocznicy poświęcamy komentarz na str. 2.



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
wtorek, 7 sierpnia 1962

Cena 50 gr
Nr 186 (5754)

Festiwal w Helsinkach zakończony

Apel do młodzieży świata

Ogłoszeniem orędzia do młodzieży świata i barwną imprezą nad brzegiem morza zakończył się w poniedziałek wieczorem VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

W cichym zazwyczaj nadbrzeżnym parku Helsinek, Kaivopuisto zebrało się na uroczystość pożegnania przeszło 50 tys. delegatów i mieszkańców stolicy Finlandii.

Wcześniej nieco dwie barwne kolumny młodych przybyszów z całego świata przemarszerowały przez Helsinki w

potężnej manifestacji na rzecz pokoju, współistnienia i rozbrojenia. Nad morzem strój narodowych z 5 kontynentów unosiły się transparenty z hasłami: „Pokój i przyjaźń“, „Nie dopuścimy do wojny nuklearnej“, „Przerwać wszelkie próby jądrowe“, „Kosmos powinien być obszarem pokoju“, „Jesteśmy za wzajemnym poszanowaniem swych poglądów“.

Przed godziną 21 ogromny pochód młodych przedstawicieli 137 krajów, 1500 organizacji młodzieżowych, poprowadzony chorążym z flagą Finlandii, dotarł do parku Kaivopuisto, zatrzymując się na placu i w alejkach przed specjalną estradą. Rozpoczął się ostatni koncert międzynarodowy. Na pożegnanie wystąpili artyści z Gwinei, Brazylii, ZSRR i Węgier. Po nich młodzi Japończycy w artystycznym widowisku demonstrowali przeciwko zbrojeniom i próbom nuklearnym. 6 sierpnia jest bowiem dniem Hiroszimy — smutną rocznicą zrzucaenia bomby atomowej na to miasto.

W imieniu 18 tys. delegatów na Festiwal, Włoch Pietro Pieralli, jeden z przywódców międzynarodowego ruchu młodzieżowego (przewodniczący SFMD), odczytał krótkie orędzie do młodzieży świata.

„Niech nasza jedność wypróbowana podczas Festiwalu — głosi apel — umocni się i powiększy do tego stopnia, by stać się jednością wszystkich młodych ludzi na całym świecie.“

My, zebrani tu młodzi ludzie z całego świata ślemy młodzieży dnia dzisiejszego, budującej jutro, to orędzie ufności i żywego świadectwa naszego przynależenia, aby pokój i przyjaźń zatriumfowały na całym świecie“.

Rozlegają się fanfary. Biała z pięciopłatkowym brat-

Robot kuchenny produkcji krajowej

6 bm. odbyła się w Komitecie Drobnej Wytwórczości — z udziałem przedstawicieli Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — narada poświęcona produkcji i asortymentowi „1001 drobiazgow“. Handlowcy z „Argeu“ zapoznali zebranych z wykazem różnych artykułów, które powinny znaleźć się w sklepach „1001 drobiazgow“ a których brak.

W związku z naradą odbył się zorganizowany przez Stołeczne Zakłady Sprzętu Gospodarstwa Domowego Przemysłu Terenowego pokaz produkowanych przez nie wyrobów. Zademonstrowano m. in. wprowadzany do produkcji seryjnej nowy typ wszechstronnego robota domowego, który wykonując może szereg prac, poczynając od odkurzenia, a kończąc na obraniu kartofli i ubijaniu piany. Nabywać można będzie oddzielnie poszczególne części robota wykonujące określone czynności. Roboty sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy. Ponadto pokazano nowe modele piekarników, pródzów, małych maszynek do wyrobu lodów itp. sprzętu. (PAP)

Obrady

Komitetów 18 Państw

W poniedziałek przed południem Komitet Rozbrojeniowy zebrał się na 66 posiedzenie plenarne. Delegat USA Arthur Dean zakomunikował, że na razie nie składa zapowiadanych „kompromisowych propozycji Zachodu, pragnie bowiem najpierw przedyskutować sprawę nieoficjalnie z przedstawicielem ZSRR, Zorinem.

Komisja do spraw zakazu doświadczeń nuklearnych, złożona z przedstawicieli USA, W. Brytanii i Związku Radzieckiego, ma przedyskutować ostatnie sugestie Zachodu w ciągu bieżącego tygodnia.

PAP

Dobry skok Osńskiego

Różnicą tylko 4 punktów wygraliśmy w Londynie

Nikt chyba z 45-tysięcznej publiczności zgromadzonej na londyńskim stadionie White City nie przypuszczał, że po sobotniej stracie 20 punktów drużyna brytyjska znajdzie się o krok od zwycięstwa. O wyniku zadecydowała przedostatnia konkurencja — rzut dyskiem, w której niezawodni Piatkowski i Begier odnieśli podwójne zwycięstwo, zdobywając osiem cennych punktów dla naszej drużyny.

Poniedziałek był dosłownie szarym dniem. Przez sześć godzin lał deszcz, zamieniając bieżnię w jedną kałużę. Pogoda nie odstraszyła jednak zwolenników lekkoatletyki, którzy w ilości 45 tysięcy przybyli dopingować obie drużyny i być świadkami zaciekłych pojedynków. Poniedziałek był równocześnie dniem popisu angielskich zawodników. Bardziej odporni psychicznie na straszne warunki atmosferyczne odnieśli oni siedem zwycięstw, w tym również w konkurencjach w których Polacy uważani byli za faworytów.

Bardzo przyjemną niespodzianką dla poznaniaków przystąpił startujący po raz drugi w reprezentacji młody zawodnik poznańskiej Warty Osński, wygrywając tyczkę wynikiem 4 m. Niestety nasz drugi reprezentant Gronowski uplasował się na ostatnim miejscu.

W biegu na 200 m. tym razem Foik musiał uznać wyższość świetnego sprintera Jonesa, któremu udało się rewanż za sobotnią porażkę na 100 m. Sztafeta 4 x 100, w której ogólnie liczone na sukces drużyny W. Brytanii miała dramatyczny przebieg. Na ostatniej zmianie Kowalski rozpoczął bieg mając 4 m. straty do świetnego Brightwella. Ogromnym wysiłkiem doszedł go na ostatniej prostej i wyszedł na prowadzenie. Zabrakło jednak sił. Zwyciężył Brytyjczyk. Wytrzymali nerwowo nasi miociarze, odnosząc podwójne zwycięstwo. Zastępuje również na uznanie wynik Ożoga na 10 km. Wprawdzie zajął on dopiero trzecie miejsce, lecz uzyskany wynik 29.31,6 w ciężkich warunkach należy uważać za bardzo dobry.

W cieniu męskich pojedynków toczyły zaciete boje nasze panie. Niestety, tym razem zwycięstwo przypadło drużynie W. Brytanii i to w stosunku 54:52. Tak więc Angielki w jakimś stopniu porównały humory licznym zebranej publiczności. Najlepszą zawodniczką dnia była niewątpliwie Hyman. Wygrała ona 100 metrów i jednocześnie walnie przyczyniła się do zwycięstwa sztafety 4 x 100. Nie za widły nasze miotaczki odnosząc podwójne zwycięstwo w kuli, i

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady. Skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 28 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe, głównie z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

zajmując pierwsze i trzecie miejsce w oszczepie.

Podajemy oficjalne wyniki:

MĘZCZYZNI

400 m ppl. — 1) Surety 52,1, 2) Kumiszcz 53,2, 3) Goudet 53,3, 4) Makowski 53,4; 800 m — 1) Purkis 1.52,0, 2) Harris 1.52,0, 3) Lipkowski 1.52,6, 4) Bruskowski 1.53,2; 10.000 m — 1) Bullivant i Hyman po 29.31,6, 3) Ożóg 29.33,8, 4) Matjas 30.00,8; skok w dal — 1) Howell 7,26, 2) Morbey 7,16, 3) Gawron 7,13, 4) Steinhach 7,03; młot — 1) Rut 62,16, 2) Cieply 60,90, 3) Payne 60,09; 200 m — 1) Jones 21,6, 2) Foik 21,8, 3) Zieliński 21,9.

Skok wzwyż — 1) Fairbrother 200, 2) Miller 189, 3) Czernik 189, 4) Sobotta 184; tyczka — 1) Osński 4,00, 2) Stevenson 3,89, 3) Burton 3,89, 4) Gronowski 3,89; dysk — 1) Piatkowski 55,11, 2) Begier 53,74, 3) Cleaver 49,65, 4) Hollings Worth 49,40; 4x400 m — 1) Wielka Brytania (Jackson, Wilcock) Metcalfe, Brightwell) — 311,5; 2) Polska (Gierajewski, Swatowski, Kluczek, Kowalski) — 314,5.

KOBIECY

100 m — 1) Hyman 11,8; 2) Ciepla 12,1; 3) Górecka 12,2; oszczep — 1) Truskawńska 46,85, 2) Platt 45,49, 3) Grochal 45,31 — kula 1) Kowalczyk 14,55, 2) Kiewlow 14,15, 3) Allday 14,02, 4x100 m 1) W. Brytania (Atkinson, Hyman, Arden, Moore) 46,2 2) Polska (Ciepla, Sobotta, Szyrocka, Górecka) 46,3.

Mieszanka sportowa

SUKCES POZNAŃSKIEGO ŻEGLARZA

Zakończył się żeglarskie mistrzostwa Polski juniorów: w poszczególnych klasach tytuły zdobyli: w klasie „Stonka“ — Sliwiński (MKS Olsztyn), „Finn“ — Przybylski (LZS Kiekrz), „Omega“ — Kuchciński (MKS Warszawa).

ZSRR PROWADZI Z FRANCJĄ

W finałowym spotkaniu tenisowym juniorów o puchar Galea, Związek Radziecki prowadzi z Francją 2:1. W grze podwójnej Mdzynaliszwilli i Metrewelli pokonali parę Jauffret — Duxin 6:8, 6:3, 6:4, 7:5.

MEKSYK — USA 2:1

W eliminacyjnym meczu o Puchar Davisa tenisistów Meksyku prowadzi z USA 2:1. W grze podwójnej reprezentanci Meksyku — Palafox i Osuna pokonali Mc Kinleya i Ralstona 8:6, 10:12, 3:6, 6:3, 6:2.

NOWY REKORD EUROPY

Na rozgrywanych w Charkowie pływackich mistrzostwach ZSRR Iwan Karetnikow ustanowił nowy rekord Europy na dystansie 200 metrów stylem klasycznym w czasie 2.32,8.

Przygotowania do „Święta Plonów“

Centralne dożynki z udziałem ok. 40 tys. rolników z całego kraju odbędą się w tym roku 9 września na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

Dożynki będą okazją do podsumowania rocznego doboru kółek rolniczych i całej wsi. Dlatego też w ich programach przewidziano zorganizowanie — oprócz tradycyjnych korowodów wieńcowych, zabaw i imprez artystycznych — także wielu wystaw rolniczych, pokazów inwentarza, maszyn itp. Odbędą się również kiermasze towarów przemysłowych i spożywczych oraz ksiązek.

Już wkrótce mieszkańcy wsi przystąpią do wyboru delegatów na dożynki centralne.

PAP

Dzielni harcerze uratowali dziecko

We wsi Radzichy w pow. Lipno miał miejsce wypadek, zakończony jednak szczęśliwie dzięki odwadze i dzielności harcerzy. Zdarzyło się mianowicie, że zaginęła 3-letnia Mirosława Makowska, córka miejscowego rolnika. Rodzice rozpoczęli więc poszukiwania — na razie na własną rękę. Gdy nie przynosiły one skutku zwrócili się do biwakujących w pobliżu harcerzy z Hufca Ryplińskiego — z prośbą o pomoc. Natychmiast kilkudziesięciu druhów wyruszyło tyralierą przez sąsiedni las, „prze trzając“ zarośla. I rzeczywiście, po pewnym czasie doszli ich uszu płacz dziecka. Idąc za głosem, harcerze znaleźli małą Mirkę zanurzoną w błotnistym trzaskawku. Gdyby nie pomoc — dziewczynka znalazłaby niechybnie śmierć w bagnie.

Nie tylko rodzice Mirki, ale i mieszkańcy całej okolicy wyrażają harcerzom z Rypina wdzięczność i uznanie za dzielny czyn. (PAP)

Pierwszy nacisk ONZ na Czombego

Rzecznik ONZ w Kongo oświadczył, że władze ONZ zakazały wszelkich lotów w Katandze. Zakaz ten dotyczy wszystkich samolotów poza należącymi do ONZ i praktycznie zamyka dwa główne lotniska: Elisabethville i Kamina. Ma to być pierwszy krok wywierający nacisk na Czombego w kierunku zakończenia secesji Katandzy. (PAP)

Zachodnioniemiecki historyk podważa roszczenia rządu NRF do naszych ziem zachodnich

KOESPONDENT PAP, RED. GUZ DONOSI:

Po raz pierwszy bodaj rewizjonistyczna postawa rządu NRF wobec granicy Odra — Nysa została zakwestionowana także od strony prawnej przez historyka zachodnioniemieckiego. Historyk, profesor nauk politycznych na politechnice w Stuttgarcie Golo Mann, syn wielkiego pisarza niemieckiego Tomasza Manna, określił jako nieuzasadnione roszczenia prawne NRF do naszych ziem zachodnich. Tezę tę historyk uzasadnia w wydanej nakładem wydawnictwa Kurt Desch w Monachium książce „Die Bestandaufnahme — Deutsche Bilanz 1962”, zawierającej zbiór najważniejszych prac znanych oświadczeń niemieckich na tematy polityczno-gospodarcze i społeczne NRF. Historyk wskazuje, że w ciągu minionych 17 lat powojennych sytuacja ulegała radykalnej zmianie, że dalsze kurczenie trzymanie się przez Bonn tezy o istnieniu Niemiec w dawnych granicach z 1937 roku do czasu ponownego ich ustalenia w traktacie pokojowym z całym Niemcami, jest „szczytem abstrakcyjnej argumentacji w płaszczyźnie prawa międzynarodowego”. Nie sposób traktować poważnie roszczeń prawnych NRF — utrzymuje naukowca — skoro Niemcy dziś nie są w mocy zmienić obecnego stanu rzeczy, ani, co ważniejsze, nie mają ku te-

mu moralnego tytułu. Nie mogą bowiem uchylić się od konsekwencji rozpetanej przez siebie wojny. Nie kto inny jak Trzecia Rzesza, której prawnym następcą mieni się NRF, zlamala brutalnie wszelkie prawa, podeptała granice państwowe sąsiadów, chcąc je wytyczyć nad Woigą, a wielkie narody dosłownie wymazała z powierzchni ziemi. Jakże możemy w tych warunkach wysuwać roszczenia prawne — zapytuje autor. (PAP)

Faszystowski wiec pod ochroną policji

Mimo publicznych oświadczeń brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, że nie dopuści, aby do W. Brytanii przybyli przedstawiciele organizacji faszystowskich z innych krajów, do Anglii przyjechało kilku przywódców ruchów faszystowskich z zagranicy oraz młodzi faszyci z Niemiec zachodnich, Włoch, Francji, Austrii i innych krajów. Uczestniczą oni w „konferencji międzynarodowej”, zorganizowanej przez brytyjską organizację faszystowską w Norfolk (hrabstwo Norfolk). Wśród uczestników tej konferencji norwowe miejsce zajęli przedstawiciele faszystów z Hiszpanii oraz reprezentanci zbrodniczej organizacji francuskiej, OAS.

W innym spotkaniu faszystów, zorganizowanym przez przywódcę brytyjskiego ruchu narodowo-socjalistycznego Jordana, wziął u-

USA nadal nalegają na zwiększenie szeregów Bundeswehry

„Należy z całą pewnością ocenić — pisze dziennik „Kölnische Rundschau” — powołując się na dobrze poinformowane źródła — że już w najbliższym czasie rząd Stanów Zjednoczonych zwróci się do rządu federalnego z żądaniem zwiększenia liczebności Bundeswehry”.

„Ignorując całkowicie wszelkie zastrzeżenia Bonn — donosi waszyngtoński korespondent dziennika „Deutsche Zeitung mit Wirtschaftszeitung” — amerykańskie koła wojskowe uważają nadal zwiększenie liczebności Bundeswehry do około 700 tysięcy za nieuniknione”.

Oczywiście — pisze korespondent PAP — Bonn zgłaszając zastrzeżenia wobec tych żądań amerykańskich, czyni to przede wszystkim w obawie, że ta droga USA mogłaby przynieść Bundeswehrze wyjątkowo silną armię konwencjonalną i stłumić jej dążenia do uzbrojenia nuklearnego. (PAP)

dział przywódcę faszystów amerykańskich Rockwell, który wygłosił programowe przemówienie o charakterze rasistowskim. Miejsce spotkania było strzeżone przez młodych faszystów w mundurach — uzbrojonych w wiatrówki, bagnety i noże. Na maszecie powiewała flaga ze swastyką. Często dochodziły odgłosy hitlerowskich okrzyków „Sieg Heil!”, oraz słychać było dźwięki hitlerowskich marszów wojskowych. Straż nie dopuszczała nikogo do miejsca spotkania, a fotoreporterka dziennika „Daily Mail and World”, która próbowała zbliżyć się do obozu została postrzelona z wiatrówki.

Okolice tego obozu faszystów patrolowane były przez policję, pod której ochroną oddali się faszyci, gdy oburzona miejscowa ludność zażądała aby się wynieśli.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych potwierdził, że przywódca amerykańskich faszystów Rockwell znajduje się na terytorium Wielkiej Brytanii. Rzecznik dodał, że minister Brooke zastanawia się obecnie, jakie przepisy prawne można by zastosować w danym wypadku. Rockwell przedostał się nielegalnie do Anglii, podobno via Irlandia. (PAP)

Statek bez załogi

Na Dnieprze pojawił się nowy statek eksperymentalny, którego nazwa nieprzypadkowo brzmi „Laboratorium”. Nie ma on ani kapitana, ani załogi i kierowany jest wyłącznie przez automaty.

Statek sprawnie pokonuje za kręty, omija mielizny, zwałnia i przyspiesza bieg. Liczne aparaty rejestrują warunki rejsu i przekazują je odpowiedniemu urządzeniu, które podejmuje „decyzje”.

Zdaniem specjalistów, zbliża się czas, kiedy praca na statkach zostanie w pełni zmechanizowana, a funkcje kierownicze przekazane zostaną specjalnym stacjom, które kierować będą z brzegu kilkoma statkami jednocześnie. W stadium eksperymentów znajduje się również inny projekt kierowania statkiem za pomocą kabla elektrycznego przeprowadzonego na dnie rzeki. Na statku umieszczony zostaje mechanizm rejestrujący drgania pola magnetycznego i utrzymujący statek na kursie. (PAP)

Biuro Polityczne FLN przejęło rządy w Algierii

Komunikat o podziale funkcji

W niedzielę ukazał się komunikat Biura Politycznego FLN, informujący, że Biuro to wzięło w swoje ręce kierowanie krajem aż do chwili wyboru konstytuanta. Komunikat dodaje, że Biuro będzie wydyt stale urzędowało, przy czym po posiedzeniach nie będą ogłaszane żadne deklaracje.

Komunikat przedstawia również podział funkcji w łonie Biura Politycznego, jaki ustalony został na posiedzeniu w niedzielę.

Ben Bella objął sprawy „koordynacji wewnętrznej z władzami prowizorycznymi”. Koordynując działalność władz prowizorycznych Algierii (z Faressem na czele) z decyzjami Biura Politycznego, Ben Bella objął de facto stanowisko kierownicze w Algierii. Mohammed Khider odpowiedzialny jest za sekretariat generalny Biura, finanse i informację. Jest to więc drugie pod względem znaczenia stanowisko kluczowe. Przeciwnik Ben Bella — Mohammed Budiaf (z „grupy kabylijskiej”) odpowiedzialny jest za „orientację i politykę zagraniczną”. Dobrze poinformowane koła algierskie wyjaśniają, że przez „orientację” rozumieć należy opracowanie podstaw ideologicznych przyszłej partii, w

jaką przekształcić się ma FLN. Włączenie polityki zagranicznej do kompetencji Biura Politycznego FLN oznacza ostateczne usunięcie w cień TRRA, jakkolwiek Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej uznany został oficjalnie przez szereg państw. Ben Alla objął sprawy wojskowe, a wraz z nim odpowiedzialność za reorganizację armii algierskiej. Rabah Bitat objął resort organizacji partii i grup narodowych, a Mohammed Said — sprawy szkolnictwa i ochrony zdrowia.

Ait Ahmed, który opuścił Algier na znak protestu przeciw sporom dzielącym jej przywódców, nie otrzymał żadnej funkcji w Biurze Politycznym, ale — jak pokreślają dobrze poinformowane koła algierskie — nie znaczy to, że został usunięty z Biura. Wcześniej przyjeżdża do Algierii, wówczas przydzieli mu się odpowiedni resort.

W odpowiedzi na surową krytykę stanowiska pewnych kół wojskowych i dalszego utrzymania podziału kraju na wilaje, ogłoszoną w sobotę przez Ben Kheddę, Rada Wilaj IV (kontrolująca Algier) ogłosiła niemniej ostry komunikat. Komunikat ten zarzuca Tymczasowemu Rządowi Republiki Algierskiej, że nie stanął na wysokości zadania i nie opracował dyktamentu dla całego kraju. Komunikat podkreśla, że w próżni politycznej jaka powstała, ALN stanowi jedyną zorganizowaną siłę Algierii. Z tego powodu aż do zwolnienia konstytuanta i utworzenia nowych legalnych władz w kraju zarówno ALN jak FLN powinny stać na straży rewolucji. Jeśli zaś chodzi o dalsze utrzymywanie się podziału na wilaje i polaczonej z tym przerost władz poszczegół-

nych wilaj, zjawiska te nie są niczym innym jak konsekwencją braku faktycznej władzy centralnej, za co odpowiedzialność spada na TRRA.

Wicepremier Ben Bella opuścił w poniedziałek rano Algier udając się do Konstantyny. Według informacji prasowych, celem tej podróży jest uregulowanie pewnych problemów dowództwa Wilaj II. (PAP)

Tragizm śmierci Marilyn Monroe

Po tragicznej śmierci Marilyn Monroe francuski poeta i reżyser filmowy Jean Cocteau oświadczył: „Śmierć tej wielkiej artystki powinna posłużyć jako strasliwa lekcja dla tych wszystkich, których główne zajęcie polegało na szpiegowaniu i szkałowaniu gwiazd filmowych. Nie znam oświadczenia Marilyn, ale odczułem tragizm jej śmierci. Była ona bardzo utalentowana. Przyjaciele opowiadali mi, że dziennikarze pewnych gazet amerykańskich szpiegowali ją w dzień i w noc, a nawet śledzili jej dom z helikoptera”.

Szereg artystów francuskich wstrząśniętych śmiercią Marilyn Monroe złożyło podobne wypowiadzi. Podkreślają oni talent Marilyn, jej zmysł humoru i jej dążenie do wyjścia poza typ „seks-bombi”, w jakim chcieli ją użyć macy reżyserzy amerykańscy.

Po śmierci artystki przynajmniej również prasa amerykańska. „Dla potrzeb handlowych — pisze New York Herald Tribune — stworzono fałszywy i wulgarny obraz Marilyn Monroe. Była to jednak wrażliwa, utalentowana, czarująca i pełna humoru artystka. Z jej śmiercią nie miało piękności zniknąć z tego świata”.

Mimo, że na ogół przyjmuje się wersję samobójstwa ostateczną od powiódz w tej sprawie dać ma komisja lekarzy — psychiatrów, Marilyn Monroe prawdopodobnie nie zostawiła żadnego listu.

Znaleziono ją w willi leżącej w łóżku obok pustej flaszczyki z prozakiem nasennym. Jeden z psychiatrów powoływanych do komisji oświadczył, że szczególnie interesują go sprawy, które na pierwszy rzut oka wyglądają na samobójstwo. (PAP)

Dzieci z Pily wracają na kolonie

Dziś możemy podać dalsze szczegóły zatrucia dzieci warszawskich na kolonii w Pile. Przeprowadzone badania resztek posiłków konsumowanych przez dzieci wykazały za trucie bakteryjne. Mimo iż najważniejszą przyczyną zatrucia ulegała grupa 40-osobowa, władze służby zdrowia postanowiły zastosować profilaktyczne prebadańce wszystkim uczestnikom kolonii wraz z wychowawcami i personelem. W sumie w szpitalach przebywały 152 osoby. Wczoraj pierwsza grupa dzieci opuściła już szpital i udala się na miejsce stałego pobytu w Pile. Stan zdrowia pozostałych jest dobry i należy się spodziewać, że już w najbliższych dniach reszta dzieci pojedzie do Pily. (Jk)

Sukces partyzantów w Wietnamie Półd.

Według informacji, jakie na deszy do Nowego Jorku, południowo-wietnamscy partyzanci opanowali portowe miasto Hamtan, położone w odległości około 100 km na wschód od Sajgonu. (PAP)

Koziołki płacą

W 273 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 5. 8. 1962 r., nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami.

Ustalono 47 wygranych z czterema trafieniami po zł 2,458; 1,774 wygranych z trzema trafieniami po zł 65; 23,362 wygranych z dwoma trafieniami po zł 6.

Ponadto z okazji losowania gry pomiędzy uczestników miasta Poznania rozlosowano 6 nagród specjalnych. Nagrody te wygrali (w nawiasach podajemy numery kuponów i banderoli): 1. premia 1,500 zł (92 — 74646/AB) Kosicka Maria, Poznań, Wołyńska 10; 2. aparat fotograficzny (4 — 144426/D) Cegłowski Jan, Poznań, Wielkopolska 35; 3. adapter „Karolinka” (3 — 39387/III) Polak Henryk, Poznań, Pałacowa 116 m. 2; 4. motocykl WFM (40 — 16221/III) Firlej Antoni, Poznań 23 Głuszyna 15; 5. telewizor (104 — 32186/III) Kędzierska Józefa, Poznań, Małeckiego 27/9; 6. premia 1,500 zł (50 — 455137/I) Peda Stefan, Złotniki, pow. Poznań.

Losowanie 274 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się dnia 12 sierpnia 1962 r., o godz. 15-tej w Sierakowie na torze hippicznym przed zawodami motocyklowymi.

Strauss zaniepokojony koncepcjami USA

Boński minister obrony Strauss udzielił w niedzielę wywiadu telewizji zachodnioniemieckiej, z którego przebiegało zaniepokojenie nowymi koncepcjami strategicznymi USA.

Minister boński wymienił trzy główne cele wojskowo-polityczne. Naczelnym celem — jak powiedział — powinno być utrzymanie „strategii odstraszenia”, tzn. by napastnikowi nie opłacało się ryzyko ataku niezależnie od tego, czy zaatakowałby „dużymi czy małymi środkami”.

Strauss podtrzymuje teorię możliwości „wojen ograniczonych”. Jako drugi cel wojskowo-polityczny określił on ograniczenie ewentualnego konfliktu zarówno w sensie geograficznym, jak też w sensie siły gatunkowej użytej broni.

Trzecim celem powinno być wście umieszczenie tego odstraszenia „nie na tyłach przy czym powinno ono obejmować elementy zarówno konwencjonalne jak i nuklearne, lecz na przednich pozycjach tak daleko, by wszelkie małe akcje okazały się bezsensowne, a wielkie akcje były jednoznacznie z zagładą...”. Wyrażnie więc Strauss wypowiedział się przeciwko wszelkiemu rodzajowi koncepcjom dezatomizacji Europy Zachodniej.

Strauss odniósł, że problem prawa dysponowania głowicami atomowymi przez NATO jest znowu aktualny w sensie „wielostronnej kontroli, wielostronnej własności i wielostronnej władzy dysponowania”. (PAP)

Handel żywym towarem

W mieście japońskim Wakajama aresztowano 5 bm. grupę handlarzy żywym towarem, kupujących dziewczęta w biednych rodzinach w okręgach Kijsiu, O-saka i innych. Według informacji policji, aresztowana szajka w porozumieniu z właścicielami domów publicznych kupiła i zmuszała do prostytucji ponad 50 dziewcząt. (PAP)

Z kroniki sądowej

Trzy super-manka

Kilkakrotnie pisaliśmy już o poważnej aferze w Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, informując o skierowaniu do sądu spraw nieuczciwych kierowników sklepów. Obecnie Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo dotyczące 13-osobowej grupy byłych pracowników PSS.

W październiku 1961 r. odbywała się lustracja sklepów spółdzielczych. Podczas kontroli w placówce nr 376 jeden z wiceprezesów zarządu PSS — T. S. odniósł wrażenie, że sklep jest ogolony z towaru. Wizualna ocena okazała się jak najbardziej słuszną. Śledztwo wykazało, iż kierownik sklepów nr 348 i 376 Ireneusz Rabczewski w latach 1958—61 systematycznie kradnąc część utargów dziennych, zagarnął w sumie 500 tys. zł. Niedobór ten był ukrywany m. in. dzięki „koleżeńskiemu” pomocy. Kierownicy innych PSS owskich sklepów — Kazimierz Domieracki i Tadeusz Kwasyń pożyczali przed inwenturami Rabczewskiemu towary, a

ten podawał je do spisu. Nawiasem mówiąc Rabczewski wykorzystując niedbałość niektórych inwentaryzatorów dyktował im często dane niezgodne z prawdą. W rezultacie w arkuszach spisowych figurowały większe ilości towarów od znajdujących się w sklepie, lub też artykuły, których w placówce wcale nie było.

Śledztwo wykazało, że Domieracki i Kwasyń mają na sumieniu nie tylko pożyczanie towarów. W sklepie Domierackiego ujawniono 390 tys., a w placówce, w której kierownikiem był Kwasyń — 213 tys. zł manka.

Prokurator stoi na stanowisku, że pieniądze te zostały skradzione, przy czym niedobory były ukrywane metodami podobnymi do tych, jakimi posługiwał się Rabczewski.

W sprawie tej odpowiadać będą również kierownicy innych sklepów, inwentaryzatorzy oraz ówczesny dyrektor Oddziału Obrótu Art. Przemysłowym PSS Henryk Jabłoński, któremu zarzuca się niedopełnienie obowiązków służbowych. (ak)

Dalsze ofiary kąpieli

Ubiegłej niedzieli zanotowano dalsze wypadki utonięcia. Na Jeziorze Kierskim (pod Poznaniem) utonął się 3-letni Jacek Błażkowski. W Gostyniu Starym (pow. Gostyń) zginął 61-letni Teodor Nowak. W Izbyku Kujawskiej (pow. Koło) utonął się 14-letni chłopiec, który wypadł z łódki w trakcie zakładania sieci.

Tak więc w bieżącym roku w Wielkopolsce do dnia dzisiejszego utopiło się już 65 osób. Poniósł one śmierć przeważnie podczas kąpieliskami strzeżonymi. Liczba tych ostatnich, niestety, zwiększa się w ślimaczym tempie. (y)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halliński.

Rocznica Hiroszimy

Ponury blask, który poraził dwa tygodnie temu oczy tysięcy warszawczyków na plaży Waiikiki, na Hawajach, a także przeraził mieszkańców wyspy Samoa, oświecił zarazem niedobre zamiary amerykańskich kolonizatorów. Obie te wyspy położone są o 2 tysiące kilometrów od wyspy Johnston, na której Pentagon dokonał wybuchu termojądrowego na dużej wysokości i o sile 2 megaton, tj. 2 milionów ton klasycznego materiału wybuchowego.

W ten sposób rząd amerykański nie tylko zlekceważył protesty uczonych całego świata, przeciwników rozszerzania wyscigu zbrojeń nuklearnych na przestrzeń kosmiczną, ale i zignorował ostrzeżenia Związku Radzieckiego.

Od czasu zrzućcenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, to jest od sierpnia 1945 roku, (właśnie wczoraj minęła 17 rocznica) rząd USA właściwie nie zaprzestął ani na chwilę badań próbnych wybuchów atomowo-jądrowych, bądź też przygotowań do nich. A przecież w tym czasie odbywały się sesje ONZ, na których przedstawiciele USA wygłaszali puste frazesy o swym umiłowaniu pokoju, odbywały się trwające trzy lata spotkania z przedstawicielami Związku Radzieckiego, poświęcone opracowaniu układu o zakazie doświadczeń atomowych, odby-

wają się spotkania Komitetu Rozbrojenia 6 państw.

Do września 1961 roku USA dokonały 170 wybuchów atomowo-jądrowych. Do dnia 15 lipca 1962 r. USA dokonały jeszcze 45 wybuchów pod ziemią w stanie Nevada oraz 27 wybuchów nad ziemią wliczając w to ów wspomniany na wstępie udany wybuch na dużej wysokości. Ogółem więc USA dokonały ponad 240 eksplozji atomowo-nuklearnych.

W czerwcowym numerze amerykańskiego miesięcznika „Fortune”, wydawanego przez grupy związane z Rockefellerami, znajdujemy obszernie i bogato ilustrowane opracowanie, poświęcone planom podboju Kosmosu przez USA. Generali lotnictwa Bernard A. Schriever, szef planowania kosmicznego, uważa Kosmos po prostu za „nieosiągalną flankę Stanów Zjednoczonych”. Planisci Pentagonu już wysyłały w przestrzeń kosmiczną satelitów-spiegów, a w przyszłości zamierzają ulokować tam urządzenia z wyrzutniami pocisków nuklearnych, które można by na rozkaz z Ziemi wystrzelić w kierunku Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Przemysłowym przygotowaniem tych wojskowych planów zajmują się nowe utworzone przez wielki kapitał specjalne przedsiębiorstwa: „Atomies Internatio-

nal” w Canoga Park, w Kalifornii, zatrudnia zaledwie 3 tys. pracowników, ale już sąsiadnie „Rocketdyne Division”, jedno z trzech przedsiębiorstw produkujących rakiet amerykańskie, zatrudnia 13 tys. pracowników, zaś „Space and Information System” zatrudnia 16,5 tys. wysoko kwalifikowanych i wysoko opłacanych pracowników.

Szaleńcze planów i kosztownych przygotowań nie można lekceważyć. Przecież sam Eisenhower, odchodząc ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych ostrzegł: „To połączenie potężnych urządzeń wojskowych i wielkiego przemysłu zbrojeniowego jest dla doświadczenia Amerykanów czymś nowym... W naszych radach rządowych musimy strzec się niepożądanych wpływów świadomych czy też nie, ze strony kompleksu militarno-przemysłowego”.

Jesienią 1961 r. Kennedy podjął energiczną kampanię przeciwko tym kołom w USA, które domagały się „totalnej wojny i totalnego zwycięstwa nad komunizmem”, które dąży do rozwiązywania wszystkich problemów światowych przy pomocy siły. W kampanii tej nawet Eisenhower poparł Kennedy’ego.

Jeżeli dwojgu prezydentów Stanów Zjednoczonych dostrzegają niebezpieczeństwo grożące pokojowi światowemu

ze strony amerykańskich ultrasów, trudno się dziwić, że widzi je również Związek Radziecki i odpowiednio do tego postępuje.

W wywiadzie udzielonym amerykańskiemu dziennikarzom, premier Chruszczow jasno postawił kwestię: Związek Radziecki gotów jest w każdej chwili podpisać układ o rozbrojeniu i zaprzestaniu na zawsze wszelkich prób nuklearnych na rozsądnej podstawie i w warunkach kontroli narodowej. Jednocześnie Chruszczow podkreślił, że gdyby Amerykanie przerwali obecną serię doświadczeń i zgodzi się na podpisanie układu — ZSSR mógłby zrezygnować ze swojej „kolejki” doświadczeń.

Opublikowane wyniki ostatniej narady w Białym Domu na ten temat, niestety, nie przyniosły pomyślnych wieści. Rząd amerykański zapowiada przeprowadzenie pozostałych trzech eksplozji w Kosmosie po naprawieniu uszkodzonej wyrzutni na wyspie Johnston, jak również nie rezygnuje z postulatów posiadania posterunków kontrolnych na terytorium ZSSR. Oznacza to, że rząd amerykański nie potrafił się jeszcze wyzwoić z „niepożądanych wpływów”, jakie na jego decyzje wywiera wojskowo-przemysłowa oligarchia USA.

JERZY WINNICKI

Waszyngton pod władzą ultrasów

ZIELONY RUMIENIEC GŁODNEGO STEPU



Dziś, jak przed laty, wędrują przez Głódny Step ekipy geometrów i geologów.

Z Uzbekistanu od naszego specjalnego wysłannika

Szarobrunatna ziemia łaknęła kropli wody. Tylko wiosną trawa miała tu kolor szarej zieleni, dopóki słońce nie spaliło jej w złotawy proch. Wszystko, co tu żyło, pospieszenie opuszczało legowiska wędrując ku dolinom Syr-Darii, Czu, cho- wało się w skąpych zaroślach nad martwym Bałchaszem. Głódny Step przerażał. Rozproszone na jego olbrzymim terytorium białe kości zwierząt i ptaków — napawały lękiem i odrazą. Jeśli człowiek mógł oprzeć się torturze pragnienia, wytrwać pod niemiłosiernymi promieniami słońca — padał ofiarą chorób roznoszonych przez moskity, komary i krety — susliki.

Nowe niepodległe państwo Antylów

Odkryta przez Kolumba, skolonizowana przez Hiszpanów, podbita trzysta lat temu przez Anglików, Jamajka otrzymała status niezawisłego państwa.

Na Jamajkę dotarli powiew wolności, ogarniający coraz szerzej kraje Ameryki środkowej i promieniujący szczególnie z sąsiedniej rewolucyjnej Kuby. Niepodległość Jamajki to podzwonne angielskiego panowania na Antylach. 31 sierpnia, bowiem, liczba niepodległych krajów tego obszaru powiększy się jeszcze o Trynidad i Tobago. Uzyskanie niezawisłości przez pozostałych 8 mniejszych wysp byłej Federacji Indii Zachodniej jest już tylko kwestią czasu.

Ze względu na czołowe miejsce, jakie Jamajka zajmowała w handlu zagranicznym Federacji, wielkość wyspy (11 tys. km. kw.) i ilość mieszkańców (1,7 mln.) Jamajka, domagała się decydującego wpływu na sprawy Federacji Indii Zachodniej. Nie mogąc wszakże uzyskać w tej dziedzinie zadośćuczynienia, postanowiła opuścić Federację.

Rzecznikiem takiego rozwiązania był przywódca opozycyjnej Demokratycznej Partii Pracy. A. Bustamante.

Pierwsze w historii Jamajki referendum, które odbyło się jesienią ub. roku zdecydowało o wystąpieniu jej z Federacji. Takie same tendencje separatystyczne z czoła przejawiać i ludność innych wysp. W tych warunkach rząd brytyjski zmuszony był podjąć decyzję rozwiązania Federacji i przyznania Jamajce niezawisłości. Datę uzyskania niepodległości przez Jamajkę wyznaczono na dzień 6 sierpnia.

Niepodległa Jamajka będzie członkiem Commonwealthu. Przedstawiciele Jamajki zobowiązali się, że będzie ona udzielać pomocy innym wyspom byłej Federacji, dopóki te nie ukształtują swojej własnej przyszłości. (API)



cenie biegu rzek: Syr Darii, Amu-Darii, Czu, wykorzystanie ich wód do nawodnienia pustynnego stepu — to sprawa więcej niż oczywista i realna. Tłumaczono mu, że głód, że wojna, że zamieszanie, że sprawa pilniejsza... Na próżno! Powielane na hektografie plany wciąż krały od instytucji do instytucji.

Nadszedł jednak dzień zwycięstwa. XV Zjazd partii postanowił przystąpić do wykonania tej wielkiej inwestycji. W drugiej 5-lacie (rok 1933) zaczęła się wojna z Głódnym Stepem.

„Inżynierowi przydzielono przestronną willę — pisał o nim Bruno Jasiński w książce pt. „Człowiek zmienia skórę” — asystentów, techników, kreślarzy, specjalistów od nawadniania. Puste salony, zapchane stołami kreślarskimi, wypełnili karabinowymi terkotem szturmowe brygady maszynistów... Inżynier w szarej kurtce chodził po posadzce wielkiej sali od dużej tablicy do stołu z rozwiniętymi arkuszami kreśli. Pociąganiem kredy na tablicy zmieniał kierunek biegu rzek, zarysami kanałów przecinał bezwodne pustynie, ręką rozkładał chmury i przez mieszczą olbrzymie masy powietrza”.

Stepowy ocean, czy...

Jeszcze przed dwoma dziesięcioleściami lat musiałbym na Głódny Step jechać na wiel błądzie lub oślim zaprzęgiem. Te rekwiizyty stepów-pustynnej komunikacji stoją już wypchane w uzbekich muzeach. Wszędzie tam dziś królują koła mechaniczne. I to nie żadne „gaziki”. Podróż z Taszkentu do Jengi-Jer (co znaczy po uzbecku „nowa ziemia”), stolicy Głódnego Stepu odbywałem w czarnym „Zimie”.

Oczekiwałem — przyznam to z rumieńcem — trochę dreszczyku, jakiego doznaje się w bezkresnym oceanie piasku i nagich skał Kara-Kum, albo w piaskach Muunykum — sióstr Głódnego Stepu.

Nie z tych rzeczy! Mknijemy po asfalcie, wśród bawełny i zieleni drzew, wyprzedzamy i wymijamy ciężarówkę, buldożery... Obok szosy — linia kolejowa, nowe budynki stacyjne...

Towarzysz podróży Walerij Sgorepiokin z taszkienckiego UzOKS-u (Związek Towarzystw Łączności Kulturalnej z Zagranicą) — uśmiecha się, gdy wyrażam swoje zaskoczenie i mówię:

— Widzisz dopiero uwerturę do tego co się tu dokona za 14 miliardów rubli rzuconych w tej 7-lacie na zagospodarowanie Głódnego Stepu.

Program KPZR zakłada, że w końcu 1965 r. Uzbekistan ma dostarczyć 3.800 tys. ton bawełny. Porównajmy to z 740 tys. ton, jakie produkowała cała Rosja w 1913 r., a zobaczymy, jak wielkie to zadanie. Pokażna część odpowiedzialności spoczywa na Głódnym Stepie. Głódny dziś tylko z nazwy.

5-latka dużych statków

Tak Bułgarzy nazywają bieżącą pięciolatkę, która zakłada pokładny rozwój bułgarskiego stocznictwa. Do końca 1965 r. będzie wybudowany pierwszy 10-tysięcznik. Trzykrotnie wzrośnie ogólna produkcja przemysłu stocznio-owego: przewiduje się budowę 122 różnych typów statków na eksport a ponadto 97 typów statków i 1.250 typów drewnianego taboru pływającego dla potrzeb Bułgarii. (sp)

samymi nazwami kryją się czasem treści. Marszałkowska w stolicy i — w Poznaniu, peryferyjna uliczka, obstawiona jednorodnymi domkami; poznański „Nowy Świat”, zagubiony na przedmieściu — i warszawska, elegancka kawiarnia w centrum.

— Sprawdźcie, sierżancie, kiedy podejmuję pracę zmianą z wczorajszego wieczora.

Czekali z Tokarkiem chwilę. Zbliżające się do zenitu słońce prażyło niezmiesznie. Od pobliskich torów niosło pogwizdywanie lokomotyw. Szosą przyłączył się żółtozielony autobus podmiejskiej linii.

— O dwudziestej — poinformował, wracając, Kubiak. — Mam sporo czasu.

— Do mieszkania Krzyżńskiego — zdecydował Obara.

Tym razem nie wleki się przez śródmieście. Pojechali szosą, okalającą miasto. Radoń pragnął zaoszczędzić w ten sposób kwadrans. Zamiar byłby się powiódł, gdyby nie szlaban, który opadł dostojnie przed maską auta. Musieli poczekać, aż manewrująca iowarówka zostanie rozdzielona na odpowiednie tory. Ten przejazd kolejowy — przypomniał sobie Tokarek — stanowił przedmiot nieskończonych interwencji ze strony kierowców, domagających się oddawna wybudowania w tym miejscu wiaduktu. Rzeczywiście, kilkuminutowe zahamowania ruchu na głównej arterii, wiodącej z Wrocławia, za każdym razem powodowały kolosalne „korki”. Ruszyli wreszcie szerokim pasmem ulicy Głogowskiej. Stąd na Reymonta, gdzie mieszkał Krzyżński, nie było daleko.

— Rodziną?

Obara musiał intensywnie myśleć. Jego lakoniczne zazwyczaj pytania brzmiały niemal zagadkowo. Kubiak w lot jednak pojął, o co kapitanowi chodzi.

— Melduję, że samotny. W Poznaniu krewnych nie miał, a czy gdzie indziej... Kto to wie? Nie zdążyłem sprawdzić.

— Klucze?

— Ssiej posiada, obywatelu kapitanie! — Kubiak stuknął dłoń w raportówkę. — Nieboszczyk miał je, z przepraszaniem, w spodniach. Znam taki jeden kawał o kluczach, jak to pijany facet wracał nad ranem...

Nie słuchali. Aleja Reymonta miała dwie jezdnie z jednokierunkowym ruchem. Numer 75, pod którym mieszkał Krzyżński, musiał być po lewej stronie ulicy. Radoń brał właśnie zakręt, korzystając z przerwy w paśmie zieleni, ciągnącym się pośrodku, gdy dostrzegł ruszającą sprzed dużego bloku „Wotkę”. Musieli przepuścić lśniącą czarnym lakierem taksówkę, nim wypelzeli z środkowego przesmyku na lewą jezdnię. Spostreegli wówczas we wnętrzu dużego wozu przystojną twarz rudowłosej kobiety. Może to było złudzenie, ale Tokarkowi się wydało, że wokół jej ust błąkał się uśmiech.

Za ile sprzedasz — za tyle kupisz

Nie ma importu bez eksportu

„...W gazetach spotyka się wiele informacji o eksporcie do różnych krajów — pisze czytelnik M. S. — Chwalimy się, ile wysyłamy za granicę szynki, bekonów, drobiu, a tymczasem nie ma za wiele tych produktów u nas w kraju, albo też sprzedaje się je po dość wysokich cenach. Czy taka polityka jest słuszną? Czy powinno rozwijać się eksport kosztem mieszkańców Polski?”

Tego rodzaju opinie słyszy się również podczas licznych rozmów. Czy są one słuszne?

Eksport i import ściśle się z sobą wiążą, decydują (w wielu wypadkach) o szybszym rozwoju gospodarki i poziomie naszego życia. W ubiegłych latach, kiedy realizowano w Polsce szczególnie wiele inwestycji, należało sprowadzić sporo urządzeń i materiałów, a wiadomo, że w handlu międzynarodowym reguluje się transakcje dewizami, albo też dostarcza się na pokrycie należności inne towary. Dewiz nie mamy za dużo, toteż siłą rzeczy nastawiamy się na handel wymienny: towar za towar.

Jak to zazwyczaj bywa, mo- żna sprzedać to, na co kupującej reflektują; stąd też do chodzą między innymi do tego, że wysyłamy sporo artykułów spożywczych, szczególnie do uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych. Nasze artykuły spożywcze mają tam ustaloną markę.

Poza maszynami i urządzeniami zaopatrujemy się we wspomnianych krajach w nie znajdujące się na naszym rynku artykuły spożywcze. Po zmniejszeniu naszego wywozu węgla, bilans handlu Polski z tymi krajami kształtuje się nie korzystnie; w tej sytuacji musimy zbywać artykuły, na które istnieje za granicą popyt.

Nie możemy więc — przykładowo — konsumować więcej szynki, drobiu, czy bekonów, bo czym zapiłabymy się za surowce, których nie ma w Polsce? Z braku na przykład bawełny musiałby stanąć fabryki, produkujące różnorodne tkaniny. Ba, co gorsze, nawet przy wyłącznym przeznaczaniu produktów z hodowli dla kraju, także nie było-

by ich za dużo, gdyż musieli- byśmy zmniejszyć stan inwentarza. Z braku dostatecznych środków płatniczych, trzeba byłoby zrezygnować z dostaw państw z zagranicy.

Mimo różnorodnych wysił- ków, nasz bilans w handlu zagranicznym kształtował się ujemnie. Stąd też w biezącej 5-lacie dążymy do zwiększenia eksportu przy równoczesnym zmniejszeniu importu — dla spłacenia długoterminowych pożyczek i stworzenia rezerwy dewizowych, aby dokonywać zakupów w najdogodniejszych okresach.

W realizacji tych zamierzeń może odegrać znaczną rolę przemysł woj. poznańskiego, na który przy- padało w roku ubiegłym 14,4 proc. wysyłanych z Polski za granicę wyrobów. Obecnie eksportuje się z Wielkopolski trzykrotnie więcej produktów, aniżeli przed 5 laty, przy czym z ogólnego wywozu przypada około 75 proc. na artykuły rolno-spożywcze oraz 10,5 proc. na wyroby przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego.

Zbyt jednostronny eksport artykułów rolno-spożywczych jest jednak niebezpieczny; możemy znaleźć się w kłopotliwej sytuacji z chwilą spadku cen, czy odpadnięcia jakiegoś większego rynku zbytu. Niebezpieczeństwo to jest wręcz realne: w roku ubiegłym Polska uzyskała mniej o ok. 130 mln. zł dewizowych na skutek spadku cen węgla, cukru, bekonów, jaj itp. Stąd też należy zwrócić baczniejszą uwagę na wzbogacenie asortymentu eksportowanych wyrobów, jak też wykorzystanie możliwości zwiększenia wywozu dóbr inwestycyjnych. W grę wchodzi nie tylko kraje gospodarczo nie rozwinięte, które coraz częściej zaopatrują się u nas w maszyny i urządzenia, w zamian oferując surowce.

Jeżeli chodzi o inne galezie przemysłu, 80 proc. wysyłanych z Wielkopolski maszyn przypadało na Zakłady „H. Cegielski”. Jednakże mogłyby one znacznie zwiększyć produkcję, gdyby biuro konstrukcyjne „Tasko” wcześniej dostarczało potrzebnej dokumentacji. Sporo dewiz przynieść może również wykorzystanie możliwości innych fabryk, m. in. Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych, Fabryki Łożysk, „Powogazu”, Zakładów „Tonsil” we Wrzesni, Zakł. w Automatyki w Ostrowie, fabryk porcelany, porcelitu, hut szkła itp.

Istnieje możliwość przeznaczenia na eksport skór świńskich z garbarni w Gnieźnie o wartości 2—2,5 mln. dolarów. Toteż dla lepszego wykorzystania tej szansy Ministerstwo Przemysłu Lekkiego powinno szybciej informować o nadsyłanych zamówieniach, opracowywać perspektywiczny eksportowy program działania i zabezpieczyć w nim niezbędne w związku z tym środki, umożliwiające szybkie przystosowywanie się do wymogów odbiorców.

Mankamentem jest również to, że zakłady produkcyjne nie są zorientowane, jaka jest opłacalność poszczególnych artykułów w obrocie i czego odbiorcy najbardziej poszukują. Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych mogłaby znacznie szybciej wywiązywać się z zamówień, gdyby nie trudności w otrzymaniu potrzebnych do obrabiariek części z przemysłu elektrotechnicznego. Oczekuje na nie niejednokrotnie 6—10 miesięcy!

Jak dotychczas, nie wykorzystano również w pełni możliwości wytwórczych przemysłu drobnego i rzemieślniczych, w których działalności — co jest ważne — duży udział ma ludzka praca.

Dla lepszego wykorzystania możliwości eksportowych warto również opracować w przedsięwzięciach, wysyłających wyroby za granicę, plany zwiększenia produkcji eksportowej.

BRONISŁAW LISOWSKI

43



Można było tego dokonać przecież w miejscu bardziej ustronnym, następnie zaś podrzucić zwłoki przy ruchliwej szosie, dla zasugerowania wypadku. Po co Krzyżński pejał się jednak w nocy na Dębcu? Z dokumentów osobistych wynikało, iż mieszkał przy Alei Reymonta. To zupełnie inna, odległa część miasta. Może wracał z „Milostonu”? O tej porze? A w końcu, czy Krzyżński może mieć cokolwiek wspólnego z sprawą KSB?

Tokarek nie podzielił się swymi dociekaniem z kapitanem. Obara zajęty był zresztą w tej chwili fotografowaniem.

— Gdzie ten lokal, poruczniku? — zapytał, pakując lustrzanek do futerału. — Rzeczywiście, niedaleko — dodał, spoglądając we wskazanym przez Tokarka kierunku.

— Sądziacie, kapitanie, że musimy się sprawą tego wypadku szczegółowiej zająć? — powiedział porucznik po chwili w samochodzie.

Obara podniósł brwi. — Oczywiście, zajmiecie się. Nigdy nie będziecie chyba dobrym defektywem — kapitanowi wyraźnie dopisywał humor. — Chcielibyście działać faktycznie. Klasyczne metody nierzaz zawodzą. Czasami trzeba iść „na wariata”. Śmierć Krzyżńskiego jest interesująca. Po pierwsze — „Miloston” to leż oponiarska branża. Po drugie — sekretarka dyrektora KSB sprawą Krzyżńskiego się wyraźnie interesuje. A po trzecie — Obara zajął raz jeszcze do dowodu osobistego denata. — Ja tego człowieka ostatnio gdzieś widziałem.

16. WIECZORNE SPOTKANIE

Osiedle na Dębcu nie przysporzyło chwały architektom. Zaplanowane w okresie radosnej twórczości, właściwie poza miastem — do dziś nie wtopiła się w jego organizm, tworząc odrębną, nieforemną wyspę, poprzeczaną labiryntem bliźniaczych uliczek. Tu właśnie, w jednym z bloków, miejsca planiści, jak się to fachowo mówi, zlokalizowali zakład zbiorowego żywienia. Ktoś z dyrekcji zakładów gastronomicznych, nie pozbawiony swoistej fantazji, nadał restauracji zobowiązującą nazwę „Nowy Świat”.

— „Nowy Świat” — mruknął Obara, gdy zbliżyli się do czynnego już o tej porze lokalu. Pomyślał, jak różne pod tymi

Reportaż spod wydmy

Dziwnowski camping

Powszechnie wiadomo, ile kłopotów sprawiał od wielu lat problem wczasów pracowników, zwłaszcza w okresie letnim. Liczba domów wypoczynkowych FWP, szczególnie nad morzem, była niewystarczająca. Wiele gorzkich słów klerowano pod adresem ludzi od powiedzialnych w Związkach Zawodowych za akcję socjalną. „Jak to się dzieje — mówiono w niejednym zakładzie — płacimy składki członkowskie, bierzemy udział w różnych akcjach społecznych i nie można nam zagwarantować przyzwoitego wypoczynku z rodziną podczas urlopów?”. Narzekania słuszne, ale przecież „nie od razu Kraków zbudowano”. Od czego jednak inicjatywa ludzi?

W 1957 roku rozpoczęto — początkowo w bardzo skromnych rozmiarach — budowę pierwszych domków campingowych. Budowano je z części przypadającego do podziału funduszu zakładowego. Często w czynnie społecznym — po godzinach pracy — robotnicy i pracownicy wielu zakładów wytwarzali poszczególne elementy domków, montowali je, urządzali wnętrza. Domki rosły jak grzyby po deszczu. W pięknych nadmorskich miejscowościach powstawały z biegiem lat całe osiedla campingowe. Inicjatywa rad robotniczych i zakładowych przyniosła dobre rezultaty. Akcja wczasów campingowych poparta została odpowiednimi uchwałami Centralnej Rady Związków Zawodowych. Przyjrzyjmy się jak wygląda ona na przykładzie woj. poznańskiego.

W bieżącym roku liczba ośrodków campingowych zbudowanych przez wielkopolskie zakłady i przedsiębiorstwa wzrosła do 119. Na każdym — dwutygodniowym turnusie — z wypoczynku nad morzem czy w górach korzysta 7.225 osób. To niemało, zważywszy, że w pewnym stopniu rozwiązywał problem wczasów rodzinnych. W większości ośrodków domki zajmują pracownicy zakładów wraz ze



Montaż domków campingowych dla Dziwnowa. CAF — fot. Kondracki

swymi rodzinami, co w warunkach organizacyjnych FWP było dotąd „marzeniem ściętej głowy”.

I tak np. „Stomil”, Kaliska Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego i zakłady podległe Pożnańskiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego mają swe osiedla w Dziwnowie, robotnicy „Alco” w Pobierowie, Fabryki Maszyn Żniwnych w Lebie, innych zakładów w Uście, Mielnie, Duszniakach — Zdroju, nad Jeziorem Mazurskim, jak również w wielu ośrodkach na terenie Wielkopolski.

W „przybytku szczęścia“

Dziwnów powitał nas promieniami słońca i pustymi ulicami. Kto żył znajdował się na pięknej plaży, o której już nieraz słyszeliśmy w Poznaniu. Koło poczty nawiązał się opalony „na Murzyna” młodzieniec.

— Nie wie pan, gdzie mają swoje osiedle campingowe Poznańskie Zakłady Przemysłu Terenowego? — To żabi skok, druga ulica w prawo — padła odpowiedź.

Po chwili byliśmy na miejscu. W domku administracyjnym powitał nas Celestyn Męczyński — przewodniczący komitetu organizacyjnego wczasów pracowników przemysłu terenowego.

„Z chęcią pokażemy ten nasz „przybytek szczęścia”. Może najpierw kilka informacji ogólnych. Osiedle „terenowski” ma 95 domków campingowych — przeważnie 4-osobowych. Są one własnością 10 poznańskich zakładów i przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego, m. in. „Pozametu”, Fabryki Galanterii Metalowej, Zakładów Chemicznych, Drzewnych, Poznańskich Domów Mody „Roxana”, Fabryki Przetworów Spożywczych itd. W tym roku oddano do użytku klub ośrodka — pawilon „Tuneżję”, jak i przywędrował tu z terenów MTP. W świetlicy znajduje się czytelnia, estetyczne stoliki i krzesła, podium do występów artystycznych.



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazywa się na półkach księgarskich następujące pozycje:

„I learn English” (część II) M. Michalska, C. Beven-Oyranowska. Podręcznik obejmuje 65 lekcji oraz dwa dodatki (w osobnych zeszytach): słowniki: przy lekcyjny i alfabetyczny (duże ułatwienie). Całość ilustrowana, w sztywnej oprawie, str. 134; cena 30 zł.

„Podróż Bougainville'a dookoła świata” L. A. Bougainville. (Biblioteka przygód i podróży). Interesująca relacja dla miłośników literatury przygodowo-podróżniczej. Stron 230, cena 18 zł.

„Sprawne kierownictwo” — Zbiór gnień Pietrasieński (seria Sygnałów). Książka, którą powinien przeczytać każdy człowiek zajmujący kierownicze stanowisko. Zawiera ona spory zasób wiadomości o obowiązkach, zasadach i metodach pracy kierowniczej. Stron 233, cena 18 zł.

„Język hiszpański dla samouków” — Oskar Perlin. Całość obejmująca 7 zeszytów, zawiera wskazówki do nauki, 60 lekcji, klucz do tekstów i ćwiczeń oraz słownik hiszpańsko-polski i polsko-hiszpański. Stron 471. Cena 65 zł.

„Tajemnice przyrody” — M. Wasiljew i Siergiej Guszczew. Ta

czytny, parkiet do tańca, radio z adapterem. Rozwiązano także trudny problem stołówki. Obecna, prowizoryczna kuchnia, przeniesiona zostanie wkrótce do nowych pomieszczeń, których budowa jest na ukończeniu. Na jakości potraw wczasowicze nie narzekają”.

Sejmiki rodzinne

Ośrodek campingowy zlokalizowano w zadrzewionej kotlinie tuż za pasem nadmorskich wydm. Rzeczywiście domki wyglądają bardzo estetycznie, są w miarę przestronne, ładnie odmalowane. Na miejsce doprowadzono instalacje wodociągowe. Całość zelektryfikowano. Śniadania i kolacje przyrządzają wczasowicze we własnym zakresie. Pod czas każdego turnusu organizowane są wycieczki do Pobierowa, Międzyzdrojów i innych miejscowości. Najważniejsze — to piękna plaża. Po dołbie urzędzone ośrodki mają Pometowcy i pracownicy Kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Wieczorami wokół domków odbywają się małe sejmiki rodzinne. Rozbawiona dzieciarnia nie chce zbyt wcześnie iść spać. Najgorliwsi „opalacze” postępują nacierając kremami i olejkami spieczoną plecy. Ktoś, kogoś, zaprasza na bridża.

Kiedy gotowaliśmy się do odjazdu, jeden z wczasowiczów powiedział:

— Proszę poruszyć sprawę zaopatrzenia placówek handlu. Jest już trochę lepiej niż w zeszłym roku, ale to jeszcze nie to, co być powinno. Rada Narodowa Osiedla Dziwnów stara się o pełną pulę towarów — zwłaszcza spożywczych — ale podobno szczytów centralne handlowe nierównomiernie je rozdzielają. Dlaczego?

Przed kilku dniami do Dziwnowa i innych miejscowości nadmorskich wyjechali uczestnicy czwartego turnusu. Życzymy im zasłużonego wypoczynku i pięknej pogody.

JANUSZ ŁYSZYK

Interesująca i bardzo przystępnie napisana książka zawiera relacje z rozmów z uczniami na temat nierozwiązanych jeszcze problemów nauki. Tajemnice „słonecznej reakcji”. Na pograniczu życia, Sztuczne satelity Marsa, Zagadka kulistego piorunu, Czy istniała Atlantida? — oto niektóre tylko tematy omawianej pozycji, która ukazała się w serii „Przekroje”. Stron 263, cena 14 zł.

Witold Doroszewski, szeroko znany dzięki swym pogadankom radiowym na tematy języka polskiego, napisał pokazujący rozmiarów dzieło pt. „Studia i szkice językoznawcze” (PWN, s. 470, c. 60 zł), które podzielił na następujące główne części: językoznawstwo a pogląd na świat, z historii językoznawstwa ogólnego, zagadnienia semantyki i leksykologii, zagadnienia ogólne stowotwórstwa, zasady budowy języka polskiego, zagadnienia fonetyki, zagadnienia dialektologii. Bardzo mały nakład (3000 egz.) zmusza nas do gorącego polecenia tego ważnego dzieła w pierwszym rzędzie polonistom.

Prawnicy otrzymali staraniem Wydawnictwa Prawniczego niezmiernie potrzebny książkę Zbigniewa Trybalskiego „Bibliografia prawa i postępowania cywilnego 1945—1960” (s. 695, c. 130 zł). Każdy prawnik docenia bibliografię, która daje mu pełny przegląd literatury i orzecznictwa w danej dziedzinie prawa. Książka jest podstawowym narzędziem pracy praktykujących prawników. 3500 egz. na kładzie wydaje się w tym wypadku oczywistym nieporozumieniem.

sport • sport • sport

Niedziela sportowa w kraju

Trzydniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwa Polski klasy pierwszej przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo, w konkurencji mężczyzn, zespołowi Śląsk Wrocław 149 pkt. przed AZS W-wa 145 pkt., w konkurencji kobiet wygrał Start Katowice 75 pkt. przed Olimpią Poznań 68 i Górnikiem Zabrze 67 pkt. Podczas tych zawodów, rozegranych w Łodzi Fiebig z poznańskiej Warty wygrał bieg na 200 m. w czasie 22,4.

5 rekordów Polski seniorów na 23 rozegrane konkurencje ustanowiono na XXXII pływackich mistrzostwach Polski w Matwach. Mimo to batalia naszych pływaków przed mistrzostwami Europy w Lipsku stała na przeciętnym poziomie. Dobrze spisała się m. in. zawodniczka poznańskiej Olimpii — Kurnatowska. Zajęła ona na 800 m. drugie miejsce w czasie 11.36,4, ustanawiając rekord Polski juniorek. Czyżówna z tego samego klubu była trzecią na 100 m.

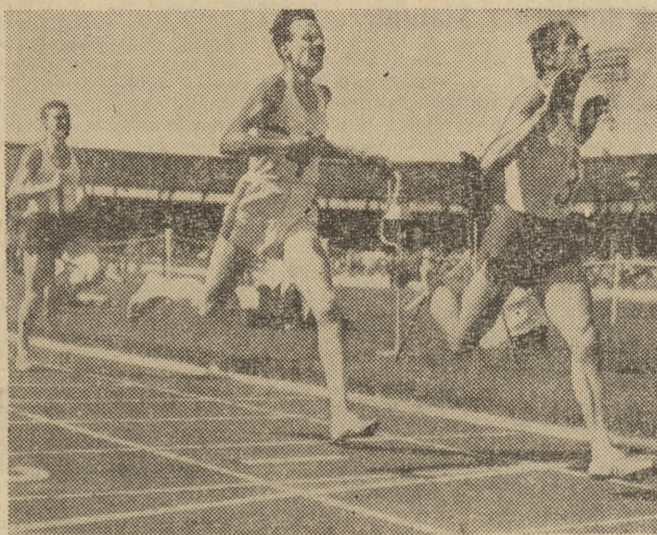
Koziółki

2 — 11 — 17 — 21 — 36

Toto-Lotek

Dzido — 7, hokej na lodzie — 9, łucznictwo — 17, piłka nożna — 22, rzut oszczepem — 28, skoki narciarskie — 31, (dysc. dod. skok o tyczce — 35).

Dramatyczny finisz Zimnego



Kazimierz Zimny stał się bohaterem pierwszego dnia międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska — Wielka Brytania w Londynie. W ostatnim okrążeniu biegu na 5 km siołczył on dramatyczny pojedynek z Anglikiem Tullohem, wyprzedzając go ostatniego minimalnie. Na trzeciej pozycji widzimy Boguszewicza.

Fot. — CAF

16 zespołów II ligi piłkarskiej

Po wielotygodniowych walkach o awans do II ligi zakończone zostały ostatnie spotkania. Start Łódź dzięki wynikowi bezbramkowemu z Motorem Lublin wszedł do II ligi, a częstochowski RKS Raków po zwycięstwie nad Górnikiem Radlin 2:0, wywalczył również upragniony awans.

Ponadto do II ligi awansował Dąb Katowice i Polonia Gdańsk. Oto pozostałe drużyny II ligi, które 19 sierpnia rozpoczną rozgrywki jesiennej rundy: Bałtyk, Szombierki, Cracovia, Garbarnia, Śląsk-Wrocław, Krosno, Wawel, Slavia, Stal Mielec, Polonia Bydgoszcz, Piast Unia Racibórz. (x)

Kaliska eliminacja Olimpiady Motorowej

Ubiegłej niedzieli odbyła się kolejna eliminacja rejonowa Okręgowej Olimpiady Motorowej PZM. Organizatorem był kaliski klub LPZ. W wyniku wszystkich prób, do finału wojewódzkiego zakwalifikowało się 22 uczestników eliminacji. Zwycięzcą został Mirosław Janiak nieznany (pow. kaliski) 97 p. Na drugim miejscu uplasował się Eugeniusz Grebas z LPZ Turek 94 p. Trzecie i czwarte miejsce zajęli ex equo Przemysław Wojtkowiak i Robert Herbich obaj z LPZ Kalisz po 92 p. przed Andrzejem Standerą z LPZ Kalisz 91 p. i Czesławem Pawlakiem z LPZ Ostrow 91 p.

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze eliminacje rejonowe. (d)

Kajakarze rumuńscy wygrali regaty

Większość wyczynowców kajaków stała w niedzielę z wycieczek turystycznych, biwaków czy plaży. W Poznaniu zaledwie dwa mecze piłkarskie ściągnęły na stadiony największych zapaleńców tej dyscypliny. Kajakarze zrzeszenia Start gościli na Malcie swych rumuńskich kolegów z bratniej organizacji Vointa.

Dwudniowe międzynarodowe regaty kajakowe między zrzeszeniami Vointa Rumunia i Start Polska zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 93:81. Z 19 rozegranych wyścigów Polacy wygrali zaledwie trzy. W sztafecie 4 x 500 m. i w dwójkach na 500 m. nasi kajakarze wywalczyli dwa pierwsze miejsca. Na długich dystansach Polacy nie czują się nadal najlepiej. Wyróżnić trzeba jedynie Zimnego, który po wyrównanej walce, dzięki lepszymu finiszowi, wygrał wyścig jedynek na 10 000 m.

Goście przybyli do Poznania w silnym składzie, podobno wzmocnieni zawodnikami bucaresteńskiego Dynamo. Reprezentacja Startu oparta była na zawodnikach Poznań, Nadwislana i Czarnych.

Równocześnie odbywały się mistrzostwa Zrzeszenia Start. W ogólnej punktacji wygrali szczęśliwy Czarni przed Poznań i Nadwislana. (p)

Mecze z okazji „Dnia POZPN“

Mecze piłkarskie rozegrane z okazji „Dnia POZPN” nie przysporzyły związkowi spodziewanych funduszy, gdyż mecze nie cieszyły się zainteresowaniem publiczności.

I-ligowy Lech pokonał na Golecinie Olimpie 3:0. Był to ostatni mecz debiackiej jedenastki przed rozgrywkami o mistrzostwo I ligi. Spotkania serii jesiennej zainauguruje Lech w najbliższą niedzielę meczem na swoim boisku ze szczecińską Arkonią.

Calisia pokonała Prosnę 2:0. Było to spotkanie dwóch odmłodzonych zespołów. Beniaminek III ligi — KKS Kępno zwyciężył kaliskiego Włóknarza 4:1, Sparta w Szamotulach pokonała swoją imienniczkę z Obornik 2:1, Obrą Kościan — Polonia Leszno 0:0, Zjednoczeni Września — Polonia Poznań 2:0, Dyskobolia Grodzisk — Warta 1:4, Prośna — Polonia Nowy Tomyśl 4:1, Górnik Konin — Włóknarz Turek 4:2.

Pozłotowe refleksje

Obserwatorowi nie pierwszego zlotu TKKF nasunęło się szereg uwag, które mają niemałe znaczenie dla dalszego rozwoju tej pożytecznej organizacji. Na afiszu były trzy wielkie skróty: TKKF, ZMS, WKZZ. Nie wiem, w jakim stopniu ZMS i WKZZ włączyły się do organizacji tegorocznego V Wojewódzkiego Zlotu TKKF w Międzychodzie, ale udział ich był chyba nie wielki skoro Złoty był wielką imprezą, a wszystkie niemal funkcje spoczywały w rękach pracowników i działaczy TKKF.

Największym błędem, poważnie rzutującym na całą imprezę, było miejsce zlotu. Nie ujmując nie Międzychodowi przyznać trzeba, że brzeg Jeziora Kuchennego zupełnie nie nadaje się na tego rodzaju spotkania wojewódzkie. Namitowane miasteczko zostało rozbita na kilka grup, bardzo odległych od siebie. Powodowało to zamykanie się życia zlotowego w małych, odizolowanych grupkach. Siłąszalność i widzialność podczas występów artystycznych była poniżej krytyki. Imprezy odbywały się na kilku boiskach, między którymi nie było żadnej łączności. Komenda zlotowa zupełnie nie orientowała się co w tej chwili się odbywa na poszczególnych placach. Efekt był taki, że kierownicy poszczególnych grup bez przerwy ganiłi między obozami, a boiskami nie mogąc bardzo często niczego konkretnego się dowiedzieć. Wiele imprez wskutek tego rozpoczęło się z poważnym opóźnieniem, dochodzącym nawet do półtorej godziny.

Do tego organizacyjny bukietu warto dorzucić jeszcze jeden kwiatek. Bodaj tylko TKKF uprawia bardzo ciekawą dyscyplinę, tzw. sztafetę kombinowaną, składającą się z biegu, jazdy na rowerze, pływania na kajaku. Kierownik konkurencji wypuścił ze startu 5 sztafet i kiedy następowała zmiana z kajaku na rowery okazało się, że na brzegu są tylko 4 rowery. Jedna sztafeta została na wodzie.

Imponujące otwarcie było skrajnym biegiem uroczystości zamknięcia. Ta ostatnia wyglądała mniej więcej tak: w niedzielę, grubo po przewidzianym czasie, zebrali się pod trybunami na stadionie grupa kilkudziesięciu osób a w środku ktoś niewidoczny wykrzykiwał nazwiska i kolejność miejsc. Puchary, plakietki i dyplomy wędrowały nad głowami i ginęły w tłumie.

Tegoroczny zjazd ustępował ubiegłorocznemu o trzy klasy. Wielu kierowników ekip opuściło Międzychód z poważnymi pretensjami pod adresem organizatorów. Wcale im się nie dziwi.

Obok tych niewątpliwie smutnych zjawisk były również pozytywne. Zainteresowanie rozgrywkami przez poszczególne ogniska jest coraz większe i świadczy o wszechstronności pracy w większości ogniw terenowych. Młodzież tak była pochłonięta rywalizacją, że ambicja i sportowa postawa nadrobiła niedociągnięcia organizatorów.

Słowa uznania należą się gospodarzom miasta, którzy zrobili wszystko, by zlotowa młodzież czuła się w Międzychodzie jak najlepiej. Kioski roztawione nad jeziorem były zawsze dobrze zaopatrzone w żywność i napoje chłodzące. W całym mieście odczuwalna się atmosfera zlotowa. Ulice i gmachy były udekorowane, a na każdym kroku spotkać można było hasła propagujące sport, wychowanie fizyczne i czynny wypoczynek.

Działacze TKKF wezmą sobie chyba do serca te kilka przykrych uwag i lepiej przygotują się do przyszłorocznego zlotu, bowiem te imprezy nie mogą być antypropagandą działalności TKKF.

BOGDAN DOHNKE

SPROSTOWANIE. W niedzielnym sprawozdaniu pt. „Ponad 1200 uczestników zlotu TKKF rozbiło namioty w Międzychodzie”, nadanym telefonicznie zakradł się błąd. Końcowe zdanie w trzecim akapicie informacji powinno brzmieć: „Wśród licznie zebranych gości miejsce zajął m. in. sekretarz KP PZPR Konrad Purgiel”.

Bońskie eskadry

Tygodnik Polonii amerykańskiej w Detroit „Głos Ludowy” zamieścił na swoich łamach alarmujący komentarz na temat zbrojeń zachodniemieckiego lotnictwa. „Głos Ludowy” między innymi pisze:

„W końcu maja podpisano w Bonn półtajny układ wojenny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Niemcami zachodnimi, który przewidywał, że niemiecka armia, lotnictwo i marynarka wojenna otrzymają amerykańskie wyposażenie wojenne, sprzęt i broń wartości miliarda dolarów jeszcze w roku bieżącym. Ponieważ Waszyngton nie chce, aby mówiono, że Niemcy otrzymają broń amerykańską za darmo, wpłaca oni za to uzbrojenie symboliczną sumę 75 milionów dolarów.

Niemieckie lotnictwo wojenne rozwija się pomyślnie... Prasa niemiecka z chwytem opisuje wycieczny eskadry lotniczej 33, która ma do dyspozycji bomby i rakiet atomowe. Ta broń atomowa znajduje się pod nominalną kontrolą amerykańskiego plutonu, składającego się z 8 oficerów i 52 żołnierzy. Na czele eskadry 33 stoi pułkownik Walter Krupinski, znany as lotnictwa hitlerowskiego, wywodzący się ze szlachty pomorskiej. Podczas II wojny światowej stracił on 179 samolotów alianckich.

Eskadra 33 jest członkiem „Ugrupowania 4 Lotnictwa Taktycznego NATO” i jest uważana za najsilniejszą jednostkę lotniczą w Europie zachodniej.” (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Mistrza robót asfaltowych zatrudni natychmiast Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kaliszu. Otrzymanie mieszkania jest możliwe po okresie próbnym. 14935p

Inżyniera - mechanika z praktyką obróbki mechanicznej — 2.800 zł plus premia; księgową z praktyką — 1.600 zł — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Spółdzielcze w Poznaniu. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego nr 3 dla K7576.

ZAKŁAD PRODUKCJI SKRYPTÓW
POLITECHNIKI POZNANSKIEJ
POZNAN, ulica Ogrodowa nr 11

zatrudni zaraz

2 MASZYNISTKI oraz
1 MASZYNISTKĘ BIEGLĄ

ze znajomością języka rosyjskiego.

Proponujemy dobre wynagrodzenie oraz interesującą pracę przy wydawnictwach naukowych. Zgłoszenia osobiste w Zakładzie. K7781

Państwowe Gospodarstwo Rolne Głobice, pow. Góra, woj. wrocławskie — zatrudni natychmiast 1 oborowca z dwiema posykanami oraz 1 robotnika do produkcji roślinnej. Dojazd do Bojanowa, z Bojanowa do Góry, z Góry PKS do Zabina, z Zabina do Głobicy 1,5 km, szkoła i sklep na miejscu. K7678

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Nowej Soli — zatrudni od 1 stycznia 1962 r. kierownika inwestycji z wykształceniem technicznym. K7688

Kierowników sklepów oraz kierowników stoisk — branży odzieżowej i galanterijnej, księgową, branżystę galanterijną, przyuczonego ślusarza przyjmie zaraz MHD Artykułami Odzieżowymi w Poznaniu, ulica Konfederacka — barak 1. Wnioski wraz z życiorysem prosimy składać w Dziale Kadr. K7722

Trzech kierowników sklepów branży gospodarstwa domowego z praktyką oraz kierownika planowania org. i plac (wymagane wykształcenie średnie i praktyka), zatrudni zaraz MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego — Poznań, ulica Konfederacka, barak 5, (telefon 637-39). Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr. K7728

Absolwentów szkół zawodowych i rzemieślników budowlanych w zawodach: murarz, tynkarz, malarz, instalator c. o. i wodno-kan., elektryk, ślusarz i technik budowlany — zatrudni na wstępny staż pracy Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Gorzowie Wlkp. Wynagrodzenie w okresie wstępnego stażu pracy: dla absolwentów szkół zawodowych zł 5,20 za 1 godz., dla techników budowlanych zł 900 miesięcznie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Przedsiębiorstwo prowadzi stołówki (obiady w cenie 7 zł). Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami przyjmuje Dział Kadr Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Gorzowie Wlkp., ul. Kosynierów Gdyńskich 50. K7711

Praca

Cukiernik potrzebny zaraz. Pełne utrzymanie. Placa wg umowy. Krotoszyn, Główna 7. 14884g

Poszukuję malarzy — Zakład malarski. Zygmun Schneider, Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich 24, telefon: Luboń 76. 13067g

Na dobrych warunkach przyjmie ucznia w zawód kowalskim. Kolejowa 37. 15134g

Fotografki wszechstronnej, zrównoważonej, dobrej prezencji, inteligentnej — poszukuję. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Katowice, ul. Mickiewicza 9 pod „1275”. K7782

Nauka

Tańców towarzyskich w ucznia Adela Szczurkówny, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 14334g

Kursy księgowości przemysłowej i handlowej oraz kursy podstaw księgowości z obsługą maszyn biurowych organizuje Stowarzyszenie Księgowych. Zgłoszenia: Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54/58, III piętro, codziennie po sobotą, godz. 16-18. K7627

Kupno

Kupię motorowy wózek inwalidzki. Ul. Południowa 63 m. 1. 15077g

Kupię 150 kur rasy leghorn z miesiąca marca, kwietnia br. Halina Kanińska, Jankowo Dolne, pow. Gniezno. 15102g

Zakupię parę tysięcy karp szparagowych. Oferty z podaniem ceny oraz gatunku Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15137g.

Sprzedaż

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wycofaniem w każdy czwartek. Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 13692g

Felgi 20, 16, 15 oraz osie z piastami poleca Kuźdowicz, Poznań, ul. Dąbrowskiego 94. 14582g

Sprzedam tanio pszczoły. Niezłodzinski, Wyganów, poczta Kobylin, pow. Krotoszyn. K7771

Samochód osobowy Warszawa sprzedam. Telefon 501-22, godz. 8-15. 13811g

Sprzedam 100 jednorocznych kurek „leghorn”. Informacje: Rosiak, Turek, ul. Kołska Szosa 33. 15057g

Cukrownia „Gniezno”

w Gnieźnie

ZAKUPI

1 ARYTMOMETR marki Facit z napędem elektrycznym lub ręcznym. Oferty z podaniem ceny należy kierować pod adresem Cukrowni „Gniezno”, ulica Wrzesińska 28. K7764

Sprzedam tanio dwukółową przyczepę osobową ciężarową 1000 kg (długość) oraz samochód ciężarowy „Mercedes”. Staszica 1 m. 1. 15363g

Sprzedam 1 1/2-letniego psa daga rasy Arlekin. Wiadomość: tel. 718-07. 15064g

Sprzedam samochód osobowy DKW. Oglądać: ul. Cegielskiego 4, godz. 16-19 i wózek głęboki biały na wysokich kołach, w dobrym stanie. Garbary 16 m. 3. 15074g

Okazyjnie sprzedam „Jawę” 175, po 5.500 km. Telefon 429-71, po godz. 17. 15075g

Przyczepkę boczną do motocykla WFM, tanio sprzedam. Aleja Wielkopolska 43 w podwórzu. 15083g

Motocykl SHL 175 cm, motorowy silnik 125 cm — sprzedam. Krauthofera 25 m. 8. 15082g

Sprzedam boksera szczeniaka, rodowodami oraz 2 motocykle „Junaki” — okazjnie i WSK. Poznań, ul. Rataje 25. 15085g

Sprzedam „Jawę” 250, produkcja rok 1961, i pianino. Tel. 456-74. 15092g

Pasiekę 10 roi okazjnie sprzedam. Poznań, Józefa 5 m. 3. 15093g

Motocykl „Zak” tanio sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 67 m. 17. 15113g

Sprzedam dobrą krowę 6-letnią, roczną jałowiec, cielę i sypanie wysoki polak czeczot. Mikulicz, Gołunin, poczta Pobiedziska. 15117g

Motocykl BSA 350, mało używany, z powodu choroby tanio sprzedam. Sza marzewskiego 14 m. 1. 15122g

Motocykl SHL 175 cm, nowy sprzedam. Poznań, Masztalarska 7 m. 2, po godz. 16. 15123g

Bernardyn — pies czteronastomiesięczny, tanio sprzedam. Poznań, Solacz, Drzymały 7 m. 4. 15125g

Sprzedam samochód Opel Olympia, Dąbrowskiego 20/22 m. 16. 15126g

Natychmiast sprzedam kompletne urządzenie warsztatu ślusarsko-tolarskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15138g.

PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ
POZNAN - STARE MIASTO
WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

podaje do wiadomości mieszkańcom śródmieścia, że z dniem 31 lipca 1962 roku

Poradnia dla Dzieci Chorych i Zdrowych oraz dyżur pomocy wieczorowej dla dzieci zostały przeniesione

z ul. Mielżyńskiego 21
NA UL. 23 LUTEGO 11

Godziny przyjęć pozostają bez zmian (tel. 515-32). 15027g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam Skodę 1200 Combi (5 osób plus 200 kg). Poznań, Piłkowska 66. 15133g

Sprzedam nutrie hodowlane. Chodzież, tel. 311. 15149g

Sprzedam tanio 2 zegary stojące „Bäcker”. Łukaszewicza 5 m. 7. 15151g

Spiesznie sprzedam motocykl Jawa 250 cm, stan bardzo dobry. Poznań, Kordeckiego 18 (ogł. cały dzień). 15152g

Lokale

Przyjmę na wspólny pokój panią kulturalną i uczciwą, dojeżdżającą, najchętniej ze szkoły gospodarczej od 1 września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15078g.

Komfortowe jednopokojowe mieszkanie z telefonem w centrum Gdańska zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Dziennik Baltycki” Gdańsk pod „11331”. K7807

Komfortowe dwupokojowe mieszkanie, stonczne, II ptr., w dobrym punkcie Torunia — zamienię na mniejsze w Poznaniu lub Puszczykowie, Luboń, Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15049g.

Zamienię mieszkanie komfort., 2-pokojowe, kuchnia, c. o., II piętro, nowe budownictwo, ul. Grunwaldzka przy tramwaju na większe, podobne, ewentualnie mogą być piec kładowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15050g.

Zamienię mieszkanie — pokój z kuchnią na przedmieściu, blisko tramwaju, na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15056g.

Samodzielne, stonczne, pokój z kuchnią, przynależnościami, łazarką — zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15059g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Mysiołowicach K. Katowic na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15062g.

Małżeństwo z dzieckiem zapewni utrzymanie starszej osobie w zamian za pokój z używaniem kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15065g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią i łazienką na jeden pokój z kuchnią i łazienką. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15066g.

Szczecin — 2 pokoje z kuchnią, wygody — zamienię na podobne w Poznaniu. Oficya wykluczona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15078g.

Przyjmę dwa motocykle do garażowania — za wy nagrodzeniem. Poznań, Chwaliszewo 72 m. 8. 15099g

Warszawa - Saska Kępa, nowe budownictwo, pokój kuchnia (38 m²), telefon, zamienię na nowoczesną kawalerkę w Poznaniu, wyłącznie Jeżyce-Ogrody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15098g.

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju wyłącznego, zapłaci 11.000 zł. Ryszard Bąk, ul. Dąbrowskiego 426 m. 47. 15098g

Zamienię 3 1/2-pokojowe mieszkanie, balkon, komfort, III ptr., telefon, śródmięsie — na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15099g.

Kulturalne, bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju na 2-3 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15101g.

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe w Łądku Zdroju, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15106g.

Pokój wynajmę studentom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15115g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15136g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe w Łądku Zdroju, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15106g.

Pokój wynajmę studentom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15115g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15136g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe w Łądku Zdroju, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15106g.

Pokój wynajmę studentom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15115g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15136g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe w Łądku Zdroju, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15106g.

Pokój wynajmę studentom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15115g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15136g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe w Łądku Zdroju, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15106g.

Pokój wynajmę studentom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15115g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15136g.

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15129g.

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe w Łądku Zdroju, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15106g.

Przetargi — Komunikaty

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Poznań - Miasto w Poznaniu, plac Miodej Gwardii 6 zaprasza do składania ofert na prace malarskie:

— malowanie świetlicy, dwóch holl oraz 4 pomieszczeń biurowych.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania do dnia 27. VIII. 1962 r. Oferty należy składać do dnia 13. VIII. 1962 r. Z zakresu robót można się zapoznać codziennie na miejscu, od godz. 8-12 w Dziale Organizacji, pokój 20, I piętro. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K7724

Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe w Międzyrzeczu Wlkp. Osiedle Reymonta 41 — telefon 422 — ogłasza przetarg na wykonanie reelektryfikacji w państwowych gospodarstwach rolnych (teren woj. zielonogórskiego) z materiałów powierzonych na sumę 1.500 tys. złotych. Termin zakończenia robót 28. XII. 1962 r. Bliższych informacji udzieli: Dział Ekonomiczno-Organizacyjny. Oferty należy składać w załakowanych kopertach do dnia 19. VIII. 1962 r. Termin przetargu wyznacza się na dzień 20. VIII. 1962 r. godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór oferenta. K7712

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7776

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz. ogłasza przetarg na wykonanie robót zdunkich i malarskich w nowo wybudowanym budynku nr 5 na Osiedlu Przyjaźni w Gubinie. Wartość robót zdunkich ca 60 tys. zł. Wartość robót malarskich ca 40 tys. zł. Termin wykonania robót zdunkich do 30 września 1962 r. Termin wykonania robót malarskich do 15 października 1962 r. Zleceniodawca zapewnia dostawę wszystkich potrzebnych materiałów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy wysłać pod adresem przedsiębiorstwa do 12 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia 1962 r., o godz. 12

Sierpień
7
wtorek

Imieniny
Kajetana

Słońce:
wsch.: g. 5.21
zach.: g. 20.35

Wizja poprawy

Szklarski warsztat na kółkach

Poznańska Fabryka Luster została ostatnio „najmłodszym dzieckiem” Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego (dotychczas podlegała Ministerstwu Budownictwa i Materiałów Budowlanych). Trzeba przyznać, że już po dwóch miesiącach działalności organizacyjna i produkcyjna fabryka nabrała nowych rumieńców. W wyniku wnikliwej analizy ekonomicznej wprowadzono tam różnego rodzaju usprawnienia wytwórcze, dokonano modernizacji stanowisk roboczych.

W ubiegłym roku fabryka uzyskała niezbyt chlubne wskaźniki gospodarcze, a konto jej strat wzrosło do kwoty 356 tys. złotych.

Założenia gospodarcze na rok bieżący zamykały się już jednak sumą 11 mln zł (wartość produkcji). W pierwszym półroczu wypracowano 283 tys. zł zysku na planowane u przednio ...6 tys. zł. Po korektach planu postanowiono podnieść wskaźnik wypracowania akumulacji w br. do 3,5 mln zł. To o czymś świadczy. Okazuje się, że fabryka może stać się wkrótce zakładem rentownym i że istnieje tam realne możliwości zwiększenia produkcji. Aktualnie zakłady wytwarzają: lustra małe, meblowe i gabinetowe, matowe szkło soczewki reflektorowe, szkło gięte do samochodów i do lamp pokojowych, lustra drogowe w metalowej obudowie (ustawione przy skrzyżowaniach ulic) itd.

Wiadomo powszechnie, że poznańskiemu wiele kłopotów przysparza nadal sprawa usług szklarskich. Niejednokrotnie bardzo trudno jest zrealizować zamówienie na oszklenie okien czy np. naprawę wybitej szyby w kuchennym kredensie. W punktach usługowych często słyszymy odpowiedź: „okna możemy oszklić, ale proszę je do nas dostarczyć”.

Poznańskie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego postanowiło uporać się z tymi problemami przez rozszerzenie form usług szklarskich. I właśnie Fabryce Luster zlecono realizację nowych zamówień. W tym miesiącu Zakłady przejęły od Przedsiębiorstwa Robót Targowych wzorcowy warsztat szklarski przy ul. Grunwaldzkiej 37, gdzie przyjmowane będą zlecenia ludności. Jednocześnie też zakupiono samochód — „Żuk”, który przekształcony zostanie w warsztat na kółkach. Ten ruchomy punkt usługowy od września będzie docierał — na zamówienia telefoniczne — do różnych dzielnic miasta. Inicjatywa wprawdzie nie nowa, ale jak najbardziej słuszną. W wielu domach znajdują się np. wytarte już stare lustra na wysokości jakości kryształowym szkłem. Można więc je będzie również odświeżyć i pokryć nową taflą azotanu srebra.

Zjednoczenie dąży także do tego by koszty usług szklarskich nie były wysokie. W tym celu proponowano np. by kierowca „warsztatu na kółkach” był równocześnie fachowcem branży szklarskiej. Całkiem zrozumiałe, że wówczas koszt szklenia byłby o wiele niższy, biorąc pod uwagę, iż w ogólnych obliczeniach musiałaby znaleźć się taka pozycja jak amortyzacja samochodu. Okazuje się jednak, że w tym celu...

Poznaniacy w zespole „Czerwono-Czarnych”

Jak już donosiliśmy, w dniach od 8 do 11 bm. wystąpi w naszym mieście, w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych, znany zespół „big-bitowy”, „Czerwono-Czarnych” ze Szczecina. Tym razem w gronie wykonawców ujrzymy i usłyszymy „Złotą 15-tkę” piosenkarzy, wyłonioną na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie. Wśród 15 wybranych znajdują się m. in. dwaj poznaniacy — Wojciech Kędziara i Ryszard Kania, a ponadto — Helena Majdaniec i Grażyna Rudecka ze Szczecina, Karol Stanek z Zabrza, Anna Cewa z Międzyrzecza, Sławomir Mikołajczyk z Łodzi, Elżbieta Nyczówna z Krakowa, Jacek Ukleja z Gliwic, Marek Szczepkowski z Gdyni, Czesław Wydrzycki z Gdańska, Jerzy Małot z Wrocławia, Wojciech Gąsowski z Warszawy, Jerzy Weisbeck z Katowic i Jerzy Barankiewicz z Krakowa. Początek programu codziennie o godz. 19.30. (c)

zuje się jednak, że są trudności w wprowadzeniu tej innowacji z powodu przepisów prawnych regulujących sprawę jednoczesnego spełniania dwóch czynności zawodowych. No cóż. Przepisy tworzą ludzi i chyba mogą je także zmieniać, jeśli życie dyktuje nowe potrzeby. Warto się nad tym zastanowić.

J. L.

Pamięci L. Kruczkowskiego

Wieczór literacki, poświęcony twórczości zmarłego w tych dniach czołowego pisarza, Leo na Kruczkowskiego, organizuje Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Impreza odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30, w sali Klubu przy ul. Ratajczaka 39.

Na program złożył się: prelegcja red. Feliksa Fornalczyka, oraz fragmenty twórczości pisarza w wykonaniu red. Jerzego Hoffmana.

Bezpłatne bilety wstępu można otrzymać w czytelni Klubu. (na)

do redaktora

Toczy się bój o „kiosk-budę” (str. 6 „Głosu” wyd. A z 3 bm.). Słuszne uwagi urbanistów — estetów! Pozwólcie P. P. „audiatu et altera pars” — altera pars — konsument i amator owoców i warzyw wspólnie z tymi, którzy dzieciom dostarczają chęć witamin! Zaplecze handlowe w tym zakresie jest u nas b. słabe. Zazdrościmy straganów „Jeżyków”, gdzie zaopatrujemy się w warzywa i owoce, tracąc czas i grosze na dojazd. O zaopatrzeniu naszych „Delikatessów” w owoce, itp. — szkoda pisać. Powiadają — stragan; — owszem, ale są częste deszcze, a wtedy uciekaj ze straganu. Odnawiamy „kiosk-budę” jako „złotą konieczność” wydaje się b. potrzebny, bo warzywa i owoce, to dobra niezastąpione. Więc przejdźmy do planistów wreszcie pomyślą i stawiają pawilon — warzywno-owocowy — niech choć kiosk zastąpi gnuśność i niedbalstwo planistów. Niestety, bywa tak, że Państwo i Miasto dają piękne osiedle mieszkaniowe; wdzięczność mieszkańców jest szczera i głęboka, ale ci mieszkańcy przez rok przez dwa lata i dłużej codziennie muszą się denerwować i złorzeczyć, bo Wy-

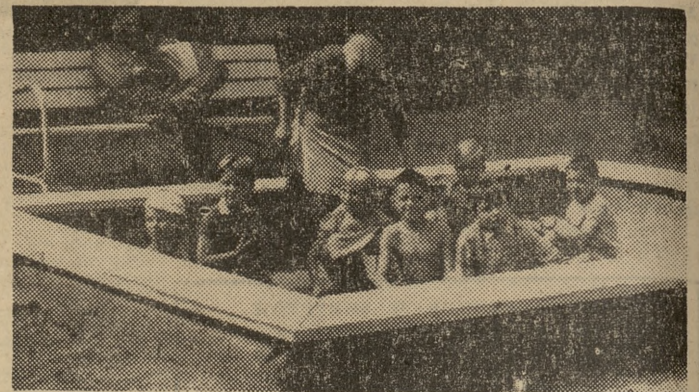
Podziękowanie od najmłodszych

Tuż przed tegorocznym Świętem Odrodzenia, przy ul. Jeżyckiej oddano 20 lipca do użytku plac zabaw dla dzieci ulic: Jeżyckiej, Nad Bogdaną i Mylną. Uroczystość zgromadziła wielu lokatorów domów objętych działalnością Komitetu Blokowego nr 10, szczególnie zaś sporo tych najmłodszych, dla których plac urządzono. Zabrakło na niej inicjatorów i wykonawców — pp. Henryka Fettera i jego małżonki, którzy najwięcej pracowali przy budowie nowego miejsca zabaw. P. Fetter poświęcił na ten cel 448 godzin z wolnych popołudni, jego żona — 178 godzin.

Na uroczystości przekazania placu mieszkańcom dzieci pragnęły oświadczyć podziękowanie właśnie tym dwóm osobom. Niestety, tych najbardziej ofiarnych obojga ludzi zatrzymała w domu jakaś przykra rodzinna sprawa. Wobec tego uradowana dziesiątka z obwodu K. B. nr 10 postanowiła obrać inną drogę — napisała list do redakcji „Głosu”. W tym liście nie liście proszono nas o przekazanie pp. Fetterom gorących podziękowań za wykonanie tak pięknej i pozytywnej pracy.

Prośbę działamy spełniamy z pełnym zadowoleniem, wierząc, że całkowicie zastąpi to osobiste złożenie podziękowania, którego dzieci z ul. Jeżyckiej nie mogły złożyć w dniu otwarcia placu zabaw. (d)

Przyjemnej zabawy!



Z uznaniem należy przyjąć inicjatywę komitetów blokowych, urządzających — w ramach naszej akcji „Miasto i sobie” place zabaw dla najmłodszych, wyposażone w należyty sprzęt i odpowiednio zabezpieczone. Jedno z czołowych miejsc zajmuje pod tym względem dzielnica Jeżyce. W minioną sobotę liczba istniejących już w tej dzielnicy dziecięcych placów zabaw, powiększyła się o dalsze dwa. Jeden z nich urządzony został przy ulicy Szamarzewskiego 56 (fragment na górnym zdjęciu), drugi przy zbiegu ulic Urbanowskiej i Nad Wierzbakami (zdjęcie dolne). W obu przypadkach „inwestorami” wspomnianych placów były komitety blokowe. Większość prac przy ich urządzaniu wykonali mieszkańcy okolicznych domów. Wśród pomocników zauważyć można było także dzieci, które z niecierpliwością oczekiwały dnia otwarcia igrazzkowych oaz. Piszemy dlatego oaz, gdyż mimo pewnej, stopniowej poprawy placów zabaw jest wciąż jeszcze za mało. Przy okazji proponujemy komitetom blokowym, by pomyślały także o organizowaniu atrakcyjnych zabaw dla dzieci. (mi)

Fot.: — M. Idziorek

„Kiosk — buda” i inne grzechy planistów

dział Handlu nie zaplanował placów handlowych i usługowych: „jedźcie do śródmieścia, na Jeżyce” itd. To niedbalstwo bardzo przykre, wręcz karygodne, bo ludzie dobrze mieszkają, ale muszą przecież także jeść.

Również „Poczta” pracuje fatalnie. W upały ludzie się tłoczą w Urzędzie Pocztowym nr 8 przy ul. Grunwaldzkiej (około 9 m² powierzchni dla publiczności, w tym stół, budka, pulpit i automat). W razie deszczu — czekaj na polu. A przecież kończy się budynek koło „wieżowca” w narożniku budynku od strony wieżowca można było na parterze zrobić wejście i jedno mieszkanie urządzić jako „U. P.”. Idealne potożenie.

No ale, jak słusznie powiedział prosty człowiek, kiedy spocyni w tłoku w UP nr 8 na chwilę wyszedł przed bramę by ochłoniąc: „brak ludzi z głową” tj. planistów myślących i przewidujących w porę, że placówki handlowe i usługowe są tak potrzebne jak „dach nad głową”.

Dobrze wiemy i często czytamy jak nasz „Głos” walczy o nasze dobro w tym zakresie. Ale zaistniałe niedbalstwo trudno odrobić. My tylko Redakcji możemy dziękować. Tyle codziennie gawędzimy bezzilni.

Wasz stały i wdzięczny Czytelnik

OD REDAKCJI. Nasz Czytelnik poruszył kilka bardzo istotnych spraw, na temat których oczekujemy odpowiedzi zainteresowanych instytucji. Chcemy wszakże przypomnieć, że we wspomnianym artykule („W sprawie urbanistycznej brzydoty”) także wyraziliśmy przekonanie, iż na Osiedlu Grunwaldzkiej przydałby się nie jeden kiosk lub stragan, ale kiosk, a nie jarmarczna buda. Potrafimy przecież budować ładne pawilony, o czym świadczy chociażby te, które urządzono na obydwu osiedlach grunwaldzkich; dobre wzory do naśladowania znaleźć można na terenach MTP i gdzie niegdzie w mieście (np. kioski z kwiatkami). Wiemy też, że są przedsiębiorstwa handlowe, gotowe przystąpić do budowania estetycznych kiosków.

„Kiosk-buda” jest niejako symbolem brzydoty urbanistycznej, na którą przedstawiciele władz miejskich jeszcze często laskawie przyzwalały, zaprzeczając w ten sposób głoszoną przez siebie słuszną dążeniem do urbanistycznego porządkowania miasta. W przypadku „kiosku” ustawionego przy ul. Cześnikowskiej (mimo że zarządzone jego rozbiorke) mamy do czynienia z dość zaniżonym zjawiskiem: budynek usuwa się z jednego miejsca, by stawić te same lub podobne szpecące w innych punktach miasta. W czym interesie?

Teatry

TEATRY — nieczynne

Kina

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Rewia snów” (austr., 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Wczorajszy wróg” (ang., 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Melonik i muzy” (ang., 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Futrany gang” (ang., 12 lat)
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Franch Canan” (franc., włoski, 18 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Alba Regia” (węg., 16 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Dyktant” (USA, 12 l.)
KOSMOS — g. 19.30 — „Rzymskie opowieści” (włoski, 14 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Tragiczny zamach” (jug., 14 l.)
MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Martwe dusze” (radz., 16 l.)
MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Król strzelców” (czeski, 12 l.)
PRZYJAZN — nieczynne
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Tu radio Gliwice” (NRD, 14 l.)
RIALTO — g. 15.30, 18, 20.15 — „Matka i córka” (włosko-franc., 18 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Przerwany urlop” (radz., 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Ludzie na moście” (radz., 12 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Gra zwana miłością” (szwedzki, 16 lat)
WILDA — g. 14, 17, 20 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Don Kichot” (radz., 14 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne
WRZOS (Luboń) — g. 18 — „Bitwa o Kozi Dwór” (polski, 9 l.); g. 20.15 — „Wyrok” (polski, 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17.15 — „Na psa urok” (USA, 9 l.); g. 19.30 — „Ukryte skarby” (czeski, 18 l.)

Radio

WTOREK

POZNAŃ: 7.00 — Muzyka — „Złote melodie”; 7.40 — Przegl. prasy; 7.50 — Konc. dla wczasowiczów; 8.35 — „Przygodę, podróże, egzotyka”; 9 — Dla przedszkoli i dzieci — „Zbieramy groch”; 9.20 — Oprac. Melachrin — mel. franc.; 9.30 — Przegl. prasy literackiej; 9.40 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10 — „Wesoły autobus” nr 45; 11 — Z nagrań Bruno Waltera; 12.45 — Publicystyka ekonomiczna; 13 — Konc. solistów; 13.25 — „Ocalenie” odc. pow. J. Conrada; 13.45 — Piosenkarze polscy; 14.45 — „Wszystko o morzu”; 15 — pog. J. Małyńskiego; 15 — Wesołe melodie i piosenki; 15.30 — Dla dzieci odc. 9 książki Zofii Kosak — „Topsy i Lupus”; 16.10 — Radioreklama; 16.25 — Pog. A. Kamińskiego pt. „Sum czy kiełbik”; 17.50 — Radioexpress; 18.05 — „Coś się kończy” — adaptacja radiowa opowiadań Hemingway’a; 18.35 — Młoi Technika — felieton pt. „Kociszko nad Ameryką”; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — Mel. tan.; 19.42 — Juliusz Massenot — „Manon” opera w 5 aktach; 21.27 Kronika sport. i wyniki „Totalizatora sportowego”; 21.40 — d. c. opery; 23.26 — Muz. tan.

Wiad.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.
WARSZAWA: 7.10 — Przegl. prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwani rodzin PCK; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 — Przerwa; 17.05 Z życia ZSR; 17.35 — Konc. żytych; 18 — Tygodn. Fel. Red. Społecznej; 18.10 — „Radiostacja młodzież”; 18.30 — Skrzynka Ubez. Dobrowoln. PZU; 18.35 — Radioreklama; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Konc. muz. klas.; 19.20 — Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.26 — Wiad. sport.; 20.30 — Festiwal słuchowisk Rozgłośni wojewódzkich PR Teatr Rozgłośni Łódzkiej „Meksykanin” — słuch. wg opow. J. Londona; 21.21 — Pol. muz. popul.; 21.30 — Sygnaliści w rep. rozrywk.; 22 — Gra Ork. Tan. pod dyr. E. Czernego.

Wiad.: 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.

Telewizja

POZNAŃ: 18 — Film seryjny produkcji ang. „Fury” (lok.) 18.30 — Na półkach księgarskich (W-wa); 18.40 — „Dzieci Nagasaki” — film prod. japońskiej (W-wa); 19.30 — Dziennik TV (W-wa); 20 — Rep. film. „Studenckie wakacje” (Warszawa); 20.15 — Film fab. prod. radz. „Czyste niebo” — od 1. 16 (lok.).

Wystawy

BWA — St. Rynek — Arsenał — Światowa Wystawa Malarstwa

Na mlecznej drodze

Pod adresem dostawców z ul. Kolejowej

Miasto jest jeszcze pogrążone w głębokim śnie, gdy wozy Mleczarni z ul. Kolejowej opuszczają zakład, by zaopatrzyć w świeże mleko sieć sklepów, rozrzuconych w kilku dzielnicach Poznania, a także poza nimi. W sumie Mleczarnia ta rozprowadza dziennie około 75 tys. litrów mleka. Dla lepszego zaopatrzenia mieszkańców, zakład uruchomił szereg własnych punktów handlowych, m. in. w Poznaniu przy ul. Kolejowej 57 i Głogowskiej 65, w Zabikowie, Luboniu i Puszczykowie, a także dwa kioski — przy petli tramwajowej na Jeźcach i przy ul. Sowińskiego (Grunwald).

Odnosnie tych dwóch ostatnich mieliśmy wątpliwości, czy usytuowanie ich w pobliżu sklepów prowadzących sprzedaż mleka i produktów mleczarskich, jest najsluszniejsze. Tymczasem liczne telefony, jakie otrzymaliśmy w okresie 2-tygodniowego przedstawiania kiosku z ul. Grunwaldzkiej przy ul. Sowińskiego oraz obroty z tego punktu, wynoszące ponad 250 tysięcy zł miesięcznie, świadczą najlepiej, że placówka ta jest bardzo potrzebna.

Niedawno kiosk przy ul. Sowińskiego odnowiono, szkoda tylko, że nie włożono nad nim daszku pozwalającego na spokojny zakup towarów podczas deszczu. Nie byłaby to chyba wielka inwestycja i dlatego — dla dobra licznych klientów — warto o tym pomyśleć.

W placówkach Mleczarni u. Kolejowej zawsze można otrzymać świeże mleko (dostarczane 2-krotnie w czasie dnia), tak bardzo poszukiwaną maślanke, twarożek śmietankowy, którego ostatnio jakość znacznie się poprawiła. (Mleczarnia produkuje go dziennie 700 kg), oraz sery smażone i twarde. W lecie lansuje się bardzo zdrowy kufaj. Sami chętnie go propagujemy. Prosimy jednak wspomnianą Mleczarnię, by dostarczała ten dobry napój również do Baru Mlecznego „Miniaturka” przy ul. Matejki. (jk)

Komunikat MO

Komenda Miejska M. O. w Poznaniu zatrzymała na terenie miasta Poznania osobnika pochodzącego ze Szczecina, który dokonywał kradzieży mieszkaniowych, wchodząc w godzinach wieczorowo-nocnych do mieszkań przez otwarte okna, skąd zabierał przedmioty wartościowe jak: biżuterię, zegarki, gotówkę, oraz garderobę. Ogółem udowodniono mu dokonanie kilkunastu tego rodzaju przestępstw.

W związku z prowadzonym dochodem osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej M. O. w Poznaniu przy Pl. Wolności nr 16 pokój nr 20 w godzinach od 8 — 16 w celu złożenia zeznań.

Rysunków Dzieci „Moja ojczyzna” — g. 10—18.

Dyżury pełnią

FAKSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chir. i interna — (ul. Garbary 17, tel. 540-04)

APTEKI:

23 Lutego 18; Mickiewicza 22; Dzierżynskiego 144; Głogowska 72; Garbary 52; Ostroroga 6; Rynek Śródecki 1; Główna 53; Starolecka 79 (tylko dyżur nocny)